

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 80, w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 16, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drożej
z dostawą do domu zł. 5:30	27, 71-02.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową zł. 5:30	14-27.			
z granicą zł. 8—				

NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Jeżeliby ktoś chciał uchwycić możliwie treściwie najbardziej charakterystyczne cechy współczesnej epoki, to jako zjawisko, występujące we wszystkich niemal dziedzinach życia ludzkiego musiałby wymienić do znudzenia powtarzane słowo „kryzys“.

Mówimy przecież dziś powszechnie nie tylko o kryzysie gospodarczym, ale także mianem określamy też i stan moralny dzisiejszych społeczeństw. Przemiany dotychczasowych pojęć o stosunku jednostki do społeczeństwa i państwa są określane jako kryzys dotychczasowego ustroju politycznego, odmienne od dawnych przejawy twórczości ducha ludzkiego — literatura, sztuka — cała kultura bywa też stawiana pod to wszechwładne niemal pojęcie przesilenia.

A jednak w tym olbrzymim procesie obalania czy upadania starych praw i prawd, a szukania i wykuwania w wielkim trudzie nowych, są przecież odwiecznie obowiązujące zasady tak głęboko zrośnięte z człowiekiem — że zawsze są i będą żywe, że nikt lub prawie nikt ich nie kwestionuje.

Czyż można sobie wyobrazić życie człowieka dzisiejszego czy przyszłego bez istnienia uczuć rodzinnych, bez altruizmu społecznego, bez zamiłowania do pracy, bez miłości ojczyzny?

Jakżeż można choćby na chwilę wyobrazić sobie ograniczenie zabiegów gospodarczych jednostek, społeczeństw i państw jedynie do bieżących — dzisiejszych potrzeb — a przekreślenie w naszym gospodarowaniu tych wszystkich pobudek, decyzji i działań, które wynikają z troski o przyszłość, z przewidywania jej i tych potrzeb, które ona z sobą przyniesie?

A przecież jednym z najsilniejszych wyrazów faktu, że człowiek — obdarzony rozumem — wybiega zawsze myślą w przyszłość i starając się przewidywać gromadzi środki które nie tylko mają zaspokoić jego bieżące pragnienia i potrzeby — ale zapewnić mu także i możliwość trwałego ich zaspokajania

w przyszłości — jest oszczędność — jako naczelną zasadą gospodarowania — oszczędność nazwana szóstym zmysłem ludzkości.

Bo w najogólniejszym pojęciu oszczędność polega na takim rozumnym rozporządzaniu dobrami, które posiadamy — by zużywać je jak najbardziej celowo, oraz by kosztem ograniczania potrzeb bieżących — odłożyć zawsze pewną część uzyskiwa-

nych dóbr, zarobku, dochodu — na przyszłość, na zapewnienie egzystencji swojej, czy rodziny w przyszłości.

Można zatem się spierać o formy czy granice oszczędności, które mogą ulegać zmianom, nie da się jednak nigdy zakwestjonować zawsze żywego, nigdy nieprzemijającego znaczenia zasady oszczędności — jako antytezy wszelkiego marnotrawstwa, umyślnego czy bezmyślnego niszczenia rzeczy

pożytecznych, jako cnoty indywidualnej i społecznej.

I w przypominaniu, w popularyzowaniu tej wielkiej prawdy leży wartość i znaczenie Dnia oszczędności — obchodzonego dziś w całym cywilizowanym świecie.

W pierwszym rządzie przypomnieniem społeczeństwu znaczenia oszczędności zamuja się u nas instytucje kredytowo-oszczędnościowe.

Odbyty w bieżącym roku we wrześniu w Krakowie I. Kongres Słowiańskich Kas Oszczędności zakończył swe obrady następującą rezolucją:

„Zdając sobie sprawę z ogólnie dziś uznanej prawdy, że fundamentem najtrwalszym politycznej potęgi każdego państwa jest jego siła i niezależność gospodarcza, przedstawiciele Słowiańskich Kas Oszczędności zebrani na I. Kongresie w Krakowie, wyrażamy przekonanie, że gromadzenie i organizowanie narodowych kapitałów dla służby własnemu narodowemu życiu gospodarczemu jest naczelnym naszym zadaniem.

A gdy jedyną drogą narastania tych kapitałów jest wyteżona praca i rozumna oszczędność, zasady, których powszechne w każdym społeczeństwie przyjęcie jest warunkiem rozwoju jego kultury materialnej i moralnego postępu, gdy obowiązek wobec przyszłości nakazuje od wieków jednostkom i całemu społeczeństwu więcej wytwarzać aniżeli spożywać — mniej wydawać — niż się zarabia, uważamy za pierwszy nasz obowiązek społeczny mimo ciężkiego położenia gospodarczego, dla dobra naszych narodów, dla możności rozwoju naszej kultury, dla potęgi naszych państw — ideę oszczędności jak najintensywniej w naszych społeczeństwach szerzyć i propagować“.

Ale inicjatywa ta i propaganda musi znaleźć i znaleźć oddźwięk w całym społeczeństwie. Im wcześniej — tym pewniejszy nasz byt i rozwój naszej gospodarczej siły.

S. U.

Sejm zbierze się dnia 3 listopada.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października. (Sz.) Marszałek Sejmu wyznaczył termin pierwszego plenarnego posiedzenia Sejmu na nadchodzący piątek, 3 listopada, godz. 10 rano.

Na porządku dziennym znajduje się tylko jeden punkt, mianowicie pierwsze czytanie preliminarza budżetowego

na r. 1934/35. Dyskusja generalna, którą najprawdopodobniej otworzy Minister Skarbu prof. dr. Zawadzki, zakończy się w ciągu jednego dnia, poczem budżet zostanie odesłany do komisji. Sesja sejmowa będzie następnie odroczone na dni 30.

Cyfry preliminarza budżetowego na rok 1934-35.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października. (Sz.) Rząd przesłał dziś marszałkom Sejmu i Senatu preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935, wraz z Ustawą skarbową. Preliminarz opiewa po stronie dochodów na sumę 2,117,652,880 zł., po stronie wydatków na sumę 2,165,441,340 zł. i zamienia się niedoborem w kwocie zł. 47,788,460.

Art. 3. Ustawy skarbowej przewiduje że niedobór będzie pokryty z rezerw skarbowych, względnie w drodze operacji finansowych. W dziale dochodów nadzwyczajnych Ministerstwa Skarbu preliminowano kwotę 175,000,000 zł. jako pozostałość z Pożyczki Narodowej.

Art. 4. Ustawy skarbowej przewiduje wypłacanie w nadchodzącym roku budżetowym osobom wojskowym i funkcjonariuszom Policji Państwowej do datków miesięcznych w wysokości 10 proc.

Poszczególne działy budżetu przedstawiają się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej wydatki 2,804,250 zł., Sejm wydatki 6,040,450 zł., Senat wydatki 1,622,070 zł., kontrola państwowa wydatki 4,687,120 zł., Prezydium Rady Ministrów wydatki 2,694,000 zł., Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydatki 40,217,500 zł., dochody 13,160,000 zł., Ministerstwo Spraw Wojskowych wydatki 761,700,000 zł., dochody 3,818,800 zł., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydatki 195,160,430 zł., dochody 22,542,620 zł., Ministerstwo Skarbu wydatki 116,068,570 zł., dochody zł. 1,208,042,570. Ministerstwo Sprawiedliwości wydatki 91,468,000 zł., dochody 67,868,000 zł., Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydatki 39,041,840 zł. docho-

dy 16,839,220 zł. Ministerstwo Komunikacji wydatki 19,561,000 zł., dochody 2,807,000 zł., Ministerstwo Rolnictwa wydatki 25,448,280 zł., dochody zł. 3,230,500, Ministerstwo WR. i OP. wydatki 311,183,330 zł., dochody 3,900,320 zł., Ministerstwo Opieki Społecznej wydatki 64,627,150 zł., dochody 3,000,000 zł., Ministerstwo Poczty i Tel. wydatki 1,216,340 zł., dochody 3,330 zł.

Pozatem w dziale wydatków figurują renty inwalidzkie i pensje w wysokości 103,000,000 zł., emerytury i zapotrzenia 157,000,000 zł., obsługa długów 194,070,000 zł.

Wpłaty do Skarbu Państwa dać mają następujące przedsiębiorstwa i zakłady: Drukarnia Państwowa 163,000 zł., P. A. T. 12,000 zł., Gazeta Administracji i Policji Państwowej 1,480 zł., przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym 1,847,330 zł., nadania górnicze i tereny naftowe 744,400 zł., Polmin 600,000 z kopalnią węgla Bieszczę 400,000, Polskie Koleje Państwowe zł. 20,000,000, lasy państwowe 21,200,000, Państwowy Zakład Higieny 94,600 zł., Poczta, Telegraf i Telefon 15,000,000 zł.

Monopole: Monopol solny 50,000,000 zł., tytoniowy 340,000,000 zł. spirytusowy 220,000,000 zł., Loteria 20,055,000 zł., monopol zapalczany 15,440,000 zł.

Fundusze wpłacić mają do Skarbu Państwa: Fundusz kredytowy 8,000,000 zł., Fundusz gospodarczy 6,100,000 zł., Fundusz budowlany 4,200,000 zł.

Z podatków przewidywane są następujące wpływy: Podatek gruntowy zł. od nieruchomości 63,000,000 zł., przemysłowy 177,000,000 zł., dochodowy 170,000,000 zł.

52 dekrety

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (Sz.) W dniach 29 i 30 b. m. ukazały się dwa kolejne numery Dziennika Ustaw, w których opublikowano 52 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

Szef armji fińskiej u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 30 października. (PAT). Głównodowodzący armją fińską gen. Oesterman złożył wizytę w Belwederze, gdzie był przyjęty na audyencji przez Marszałka Piłsudskiego.

Kto otrzyma nagrodę Nobla.

Sztokholm 30 października. (PAT). Dzienniki donoszą, że prof. belgijski August Piccard, znany ze swego lotu do stratosfery, jest kandydatem do jednej z nagród Nobla w dziale fizyki. Jak wiadomo w tym roku będą przyznane dwie nagrody: jedna za rok bieżący, druga za rok ubiegły.

Drugim kandydatem jest Amerykanin Persy Williams Brigg, profesor uniwersytetu z Cambridge w stanie Massachusetts. Przyznanie nagrody w dziale fizyki i chemii nastąpi w dniu 9 listopada. W tym dniu przyznana zostanie również nagroda literacka

Nowe normy uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (Sz.) W Dzienniku Ustaw z dnia 31 b.m. ukazały się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, sędziów w sądach powszechnych i administracyjnych oraz prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji i Straży Granicznej, rozporządzenie o uposażeniu wojska, oraz rozporządzenie o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Rozporządzenia te będą obowiązywały od dnia 1 lutego 1934 r.

UPOSAŻENIE FUNKCJONARZUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

Rozporządzenie o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych obejmuje funkcjonariuszów cywilnych administracji państwowej, profesorów i nauczycieli oraz funkcjonariuszów straży więziennej.

Rozporządzenie ustala uposażenie zasadnicze w XII grupach według następujących stawek miesięcznych: I. grupa 3000 zł., II. grupa 2000 zł., III. grupa 1500 zł., IV. grupa 1000 zł., V. grupa 700 zł., VI. grupa 450 zł., VII. grupa 335 zł., VIII. grupa 260 zł., IX. grupa 210 zł., X. grupa 160 zł., XI. grupa 130 zł., XII. grupa 100 zł. miesięcznie.

Stawki skalkulowane zostały w ten sposób, że odpowiadają mniej więcej uposażeniu funkcjonariusza państwowego w szczeblu „b” z jednym członkiem rodziny i dodatkiem mieszkaniowym średniej klasy miejscowości w każdej z obecnie obowiązujących 16 grup uposażeniowych. Dotychczasowe grupy uposażeniowe zostały odpowiednio umieszczone w nowych 12 grupach. Zniesione są szczeble oraz dodatki rodzinne i mieszkaniowe, przewiduje się natomiast dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyzniane w stolicy i ewentualnie w niektórych obszarach kraju, w Gdańsku i zagranicą, dalej dodatek funkcyjny dla stanowisk kierowniczych, wreszcie dodatek służbowy uzasadniony szczególnie właściwościami służby.

Wszystkie świadczenia pieniężne, wypłacane funkcjonariuszom państwowym, są wolne od opłat emerytalnych i podatku dochodowego.

Rozporządzenie przewiduje zaszerogowanie funkcjonariuszów państwowych do nowych grup uposażeniowych przez Radę Ministrów, przyczem utrzymuje się awans automatyczny nauczycieli. W okresie przejściowym dokonywane będzie zaliczanie pozostających obecnie w służbie funkcjonariuszów państwowych do nowych grup uposażeniowych drogą zarządzeń władz.

Zaznaczyć należy, że nowe przepisy uposażeniowe nie zostały opracowane pod kątem widzenia oszczędności dla Skarbu Państwa, a zatem poza odchyleniami w dół lub w górę od obecnie pobieranego uposażenia przez poszczególnych funkcjonariuszy, które to odchylenia muszą powstać ze względów technicznych, nowe rozporządzenie nie spowoduje naogół zmniejszenia obecnie pobieranych uposażeń. Dla wyrównania zmniejszonych uposażeń w poszczególnych wypadkach, przewiduje rozporządzenie specjalne fundusze budżetowe.

Pozatem rozporządzenie nie zawiera znaczących zmian w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów uposażeniowych, utrzymuje więc pomoc lekarską, ulgi kolejowe, które przyznaje ponadto małżonkom funkcjonariuszów państwowych, zaliczki na uposażenie i specjalne wynagrodzenie za pracę nie związaną ze stanowiskiem służbowym.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Rozporządzenie o uposażeniu sędziów i prokuratorów oparte jest na

zasadach analogicznych do rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, ustala jednak odmienne pod względem grup uposażeniowych i stawek tabele. Uposażenie w I. grupie wynosi 1.100 zł., w II. grupie 800 zł., w III. grupie 575 zł., w IV. grupie 425 zł. miesięcznie.

UPOSAŻENIE POLICJI I STRAŻY GRANICZNEJ.

Rozporządzenie o uposażeniu oficerów i szeregowych policji oraz Straży granicznej różni się od przepisów rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych odmienną tabelą uposażeń, w której ustalono ilość grup z odpowiednim dostosowaniem stawek w następujący sposób: w I. grupie uposażenie wynosi 1000 zł., w II. 700 zł., w III. 500 zł., w IV. 430 zł., w V. 335 zł., w VI. 270 zł., w VII. 240 zł., w VIII. 200 zł., w IX. 180 zł., w X. 160 zł., w XI. 150 zł.

UPOSAŻENIE WOJSKOWYCH.

Rozporządzenie o uposażeniu wojskowych obejmuje normy uposażeniowe zawodowych wojskowych, oraz pełniących obowiązek służby wojskowej i powołanych do służby wojskowej w drodze mobilizacji, ustalając normy uposażeniowe analogiczne z przepisami o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. Rozporządzenie przewiduje odrębne stawki uposażeniowe dla samotnych i utrzymujących rodzinę według następującej tabeli:

Marszałek 3000 zł., generał broni 2000 zł., generał dywizji 1500 zł., gene-

rał brygady 1000 zł., pułkownik samotny 632 zł., z rodziną 713 zł., podpułkownik samotny 524 zł., z rodziną 580 zł., major samotny 439 zł., z rodziną 490 zł., kapitan samotny 345 zł., z rodziną 400 zł., porucznik samotny 265 zł., z rodziną 324 zł., podporucznik samotny 206 zł., z rodziną 266 zł., chorąży samotny 230 zł., z rodziną 300 zł., st. sierżant samotny 195 zł., z rodziną 265 zł., sierżant samotny 172 zł., z rodziną 242 zł., plutonowy 152 zł., z rodziną 202 zł., kapral 137 zł., z rodziną 167 zł.

Rozporządzenie to przewiduje dodatek wyrównawczy dla wojskowych, którzyby przy zaszerogowaniu ich do nowych kategorii płac otrzymali płacę niższą od obecnie pobieranej. Dodatki te przysługują oficerom od pułkownika w dół, pobierającym obecnie uposażenie wyższe niż w szczeblu „b”, i wszystkim szeregowym, pobierającym uposażenie wyższe niż w szczeblu „a”, do czasu wyrównania płacy wskutek awansu.

Przepisy dla pracowników przedsiębiorstw i monopolów państwowych zostaną wydane w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Uposażenia pracowników przedsiębiorstw i monopolów będą wolne od opłat emerytalnych i podatku dochodowego.

Najpiękniejsze fotografie!

NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE

1719 FOTOGRAF „VENUS” AKADEMICKA 24

Koniec strajku głodowego w borysławskiej kopalni.

Borysław, 30 października. (PAT) Wczoraj wieczorem zaśląbło poważnie kilku uczestników strajku głodowego, znajdujących się w podziemiach kopalni wosku ziemnego w Borysławiu. Choć rych wydobyto na powierzchnię i udzielono im pomocy lekarskiej. Obecny przytem komisarz policji Steika skomunikował się z pozostałymi w podziemiach i przedstawił im skutki przedłużania strajku i skutki prawne, jakie wynikają z ograniczenia osobistej wolności zastosowanego przez strajkujących do dwóch delegatów robotników, których ci zatrzymali w podziemiach.

Zarząd kopalni obiecał powtórnie strajkującym, że po zlikwidowaniu strajku cofnie wypowiedzenie pracy i udzieli im długoterminowych zaliczek, na zakupno żywności i opału. Żądania strajkujących utrzymania kopalni w ruchu przez trzy miesiące zostały przez zarząd odrzucone.

Strajkujący zgodzili się na propozycje zarządu kopalni i postanowili strajk przerwać. Niebawem zaczęto wydobywać z podziemi strajkujących wycieńczonych kompletnie głodem, których widok był rozpaczliwy. O godzinie 23 strajk głodowy został zlikwidowany.

Spotkanie dwóch królów na jachcie.

Bukareszt, 30 października. (PAT) Dziś rano odbyło się spotkanie króla Karola rumuńskiego z królem bułgarskim Borysem. Król Karol przybył rano do Giurgiu gdzie oczekiwali go premier Vaida i min. Titulescu. Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych król Karol wszedł na pokład własnego jachtu. W tym samym czasie król Borys w towarzystwie premiera bułgarskiego Muszanowa wszedł na pokład jachtu bułgarskiego.

Wśród salw armatnich nastąpiło spotkanie się dwóch jachtów wiozących

królów Rumunii i Bułgarii. Następnie król Borys przeszedł na pokład jachtu rumuńskiego, który przybił do brzegów rumuńskich. Po przeglądzie oddziałów wojskowych jacht skierował się ku brzegom bułgarskim. W Ruszczuku obaj królowie wysiedli na ląd i dokonali przeglądu oddziałów armii bułgarskiej. O godzinie 11-tej obaj panujący powrócili na pokład jachtu, który udał się do Micopolu. Wspólna przejażdżka obu królów po Dunaju trwała do godziny 16-tej.

Walka dolara z funtem i frankiem. Roosevelt zakupuje złoto w Europie.

Londyn, 30 października. (PAT) Wczoraj odbyła się w Białym Domu pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta narada z udziałem ekspertów

finansowych, na której zapadła decyzja bezwzględnego rozpoczęcia zakupu złota nie tylko, jak dotąd, w Ameryce, ale także na rynkach zagranicznych, t. j. w

Nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (Sz.) Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży wyrobów monopolowych. Rozporządzenie określa zasady sprzedaży wyrobów tytoniowych zarówno detalicznej jak i hurtowej. Sprzedaż wyrobów tytoniowych zasadniczo nie wymaga specjalnego zezwolenia. Bez zezwolenia władzy skarbowej nie wolno jedynie prowadzić ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, a specjalnie sprzedaż w budkach, kioskach, na dworcach kolejowych i autobusowych i innych określonych przez Ministra Skarbu zakładach lub miejscach użytku publicznego. Zezwolenia na tego rodzaju sprzedaż mogą być wydawane wyłącznie nie tylko inwalidom oraz wdowom i sierotom po inwalidach, jak również osobom szczególnie dla Państwa zasłużonym, jak uczestnikom walk o niepodległość, b. wojskowym i t. p.

Wyroki śmierci w Rzeszowie

Rzeszów, 30 października. (PAT) W trzecim dniu rozprawy doraźnej przeciwko 5 oskarżonym o napad na wóz pocztowy i zabójstwo posterunkowego Markiewicza, zapadł wyrok, mocą którego Walenty Paź i Jan Kleciowski skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Sprawę Jasińskiego, B. Sudola i J. Sudola Trybunał przekazał postępowaniu zwyczajnemu.

Londynie, Paryżu, Amsterdamie itd. Decyzja ta wywołać może ostrą walkę konkurencyjną między dolarem a funtem szterlingiem. Najwidoczniej prezydent Roosevelt rozczarowany jest nikłymi rezultatami inflacyjnymi dotychczasowego zakupywania złota na rynku amerykańskim, bowiem pomimo podniesienia ceny złota w Ameryce w ciągu czterech dni o pół dolara, kurs dolara nie uległ zmianie na międzynarodowym rynku walutowym.

Głównie spowodowane to zostało akcją interwencyjną Banków Angielskiego i Francuskiego. Oba te banki za każdym razem, gdy prezydent Roosevelt ustanawiał wyższą cenę złota w Ameryce, skupowały w Europie znajdujące się na rynku dolary, utrzymując w ten sposób równowagę i niedopuszczając do gwałtownego obniżenia kursu dolara. Obecnie gdy Roosevelt zdecydował się zakupywać złoto w Europie i stara się odegrać rolę dyktatora ceny złota, dalsza akcja Banków Angielskiego i Francuskiego skupywania dolara będzie utrudniona, stanowiłaby bowiem ryzykowną spekulację.

Decyzja Roosevelta może wywrzeć bardzo głęboki wpływ na dalszą politykę finansową Wielkiej Brytanji. O ile Wielka Brytanja pozostanie bezczynna na wypadek bardzo silnego spadku dolara, to różnica kursu między dolarem, a kursem funta okazać się może katastrofalna dla przemysłu brytyjskiego. O ile zaś Wielka Brytanja pójdzie na walkę konkurencyjną, obniżając kurs funta w ślad za dolarem, to niewiedomo dokąd ją ten wyścig zaprowadzi. W każdym razie dotychczasowy związek funta z frankiem, który równał się w praktyce stabilizacji funta sterlinga, łamie się i może także zmusić franka do wycofania się ze złotego parytetu.

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA

Syretowska 7

Zagadnienie kapitalizacji.

W analizie główniejszych momentów polskiej polityki finansowej nie można pominąć zagadnienia kapitalizacji, t. j. procesu tworzenia się i stalego narastania kapitałów. Celowe i stale gromadzenie nadwyżki dochodów w społeczeństwie, stanowi podstawowy warunek normalnej mechaniki współczesnego ustroju gospodarczego.

Posiadanie własnych rezerw kapitałowych jest jednym z główniejszych warunków utrzymania i zabezpieczenia osiągniętego poziomu dobrobytu i dochodu społecznego, który może ulegać gwałtownym załamaniom na skutek kryzysów, klęsk elementarnych czy wojennych. Nieorycznie wiadomą jest rzeczą, jakie znaczenie miały stosunkowo bardzo znaczne rezerwy naszej gospodarki państwowej, nagromadzone w okresie dobrej koniunktury. Identyczne zadanie spełnia zaoszczędzony kapitał i w gospodarstwie jednostkowym.

Następna funkcja procesu kapitalizacji jest zwiększanie dobrobytu w kraju, na drodze normalnego rozwoju gospodarczego. Właśnie kapitały są czynnikiem żywego ruchu kredytowego na rynku pieniężnym i produkcyjnym, i rozwijają gospodarkę inwestycyjną, podtrzymują działalność przemysłu, a zatem gwarantują prawidłowy rozwój koniunkturalny.

Wewnętrzna więc kapitalizacja jest jednym z najgłówniejszych ośrodków finansowych dyspozycji w dziedzinie zasłania kredytem życia gospodarczego. Statystyka uczy, że suma udzielonych w kraju kredytów krótkoterminowych oscyluje, w polskich warunkach gospodarczych, około sumy wkładów, i tak na dzień 31 grudnia 1932 r. — łączna suma wkładów wynosiła 2,722.5 miliona złotych, podczas gdy ogólna suma kredytów krótkoterminowych wyraża się cyfrą 2,848.1 miliona złotych. W kwocie tej bierają udział Komunalne Kasy Oszczędności wraz ze Spółdzielniami 33.7% — Banki akcyjne — 28.2%, Bank Polski 24.6%, Banki państwowe 11.5%.

Wyrazem wreszcie zbyt niskiej kapitalizacji jest drożyzna kapitału na polskim rynku — finansowym.

Oczywiście do pewnego stopnia tę ożywczą rolę spełniać może i kapitał zagraniczny, lecz z dużymi, a ogólnie znanymi, zastrzeżeniami. Kapitał bowiem zagraniczny jest o tyle czynnikiem dodatnim w życiu gospodarczym, jeżeli przychodzi do kraju w formie pożyczkowej, za pośrednictwem krajowego aparatu kredytowego, do dyspozycji całego życia gospodarczego, a nie jako samodzielny i niekrepowany inicjator, dysponent i kierownik poszczególnych placówek, czy też całych gałęzi krajowej wytwórczości¹⁾

W tym miejscu nie będzie od rzeczy, jeśli przypomnieć, że 47% kapitału akcyjnego w Polsce należy do kapitału zagranicznego. Niektóre zaś gałęzie rodzimej produkcji, jak przemysł naftowy, górniczo-hutniczy, elektryczny i t. j. znajdują się w zdecydowanej większości w rękach obcych.

Według oceny Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 1930 r. wartość kapitałów zagranicznych sięga kwoty 10.3 miliardów złotych, podczas gdy wartość kapitałów polskich zagranicą wyraża się sumą 1.2 milarda złotych.

Stan ten nie wymaga dalszej interpretacji.

Trzeci z rzędu czynnik domagający się gwałtownie silnego i stale zwiększającego się tempa przyrostu kapitałów własnych, kryje się w zagadnieniu naturalnego przyrostu naszej ludności.

Polska posiada najwyższy współczynnik naturalnego przyrostu, a mianowicie 16.7, podczas gdy Czechosłowacy posiadają 8.5, Niemcy 6.4, Anglia 4.9, a Francja 2.4.²⁾

W tym układzie polskich warunków populacyjnych wzrost kapitałów kumulowanych, drogą oszczędności narodowej musi podążyć w parze z przyrostem ludności, gdyż w przeciwnym razie przeżywać będziemy stały objaw stosunkowej dekapitalizacji, powolnego

zamierania i upadku gospodarczego kraju.³⁾

„Ten znaczny przyrost naturalny ludności i zaniedbanie gospodarze w okresie panowania zaborców stwarzały w Polsce stały niedostatek kapitałów, 850 do 900 tysięcy ludzi przystępujących corocznie do pracy, znajduje ledwie 500 tysięcy miejsc opróżnionych przez śmierć. Zatrudnienie pozostałej części wymaga stworzenia nowych warsztatów pracy i nowych pomieszczeń dla zakładanych rodzin. Konieczność ta stwarza duży popyt na kapitały, których kapitalizacja wewnętrzna nie jest w stanie wytworzyć...“⁴⁾

Pomyślny natomiast stan procesu kapitalizacji pojętej, jako koncentracja kapitałów, staje się w rękach Państwa pierwszorzędnym instrumentem zezwalającym na planowe i odpowiednie ich rozprowadzenie, a ponadto środkiem regulowania obiegu pieniężnego i celowego wzmocnienia tych odinków życia gospodarczego, które tego najbardziej potrzebują. Dzięki stałemu dopływowi kapitałów oszczędnościowych uzyskuje się również możliwość regulowania tempa obiegu pieniężnego i wprawianie obrotu bezgotówkowego.

Nasze ubóstwo kapitałowe występuje w sposób jaskrawy przy porównaniu stanu wkładów w instytucjach kredytowych, na głowę ludności w roku 1930 w stosunku do innych krajów. Suma ta wynosi na głowę dla:

Szwajcarii	zł. 7.103
Anglii	zł. 3.156
Niemiec	zł. 1.077
Francji	zł. 0.336
Polski	zł. 0.941 ⁵⁾

nie są to oczywiście cyfry zbyt ściśle, lecz mimo to bardzo znamienne, stoją ponadto w prostej proporcji do dochodu społecznego, obliczonego na głowę ludności.

Dla porównania podaję, że dochód społeczny na głowę ludności w roku 1928 wynosił w:

Stanach Zjednoczonych	zł. 4.723
Anglii	„ 2.380
Szwajcarii	„ 2.234
Holandji	„ 1.590
Francji	„ 1.517
Polsce	„ 0.670

w roku 1932, dochód ten uległ dalszemu spadkowi, jak obliczają niektórzy na złotych 350.—

Jesteśmy więc krajem ubogim i możemy przyjąć prawie za pewnik, że odnośnie do Polski, jedną z główniejszych przyczyn kryzysu, jeżeli nie jego istotą, jest brak kapitałów, wypływających z niskiego stanu kapitali-

Nazwa instytucji	w milionach zł.	w %/0
Bank Polski	196.3	7.2
Bank Gospodarstwa Krajowego	261.1	9.6
Państwowy Bank Rolny	60.5	2.2
Banki komunalne	63.8	2.3
Banki akcyjne	527.5	19.4
Oddziały zagr. B-ków akc.	52.6	1.9
P. K. O.	622.9	22.9
Kasy Oszczędności	627.9	23.1
Spółdzielnie kredytowe	306.5	11.3
Centralna Kasa Sp. Roln.	3.4	0.1
Razem	2,722.5	100%⁶⁾

Widzimy więc, że na pierwszym planie, jako zbiornice oszczędności, stoją kasy oszczędności, na drugim PKO, następnie idą grupa banków akcyjnych, spółdzielnie kredytowe i banki państwowe.

Tak się przedstawia stan faktyczny naszego zagadnienia w oświetleniu cyfrowym.

Smutną stronę procesu kapitalizacyjnego w Polsce — stanowią następujące czynniki:

1) ucieczka krajowych kapitałów poza granice Polski, poszukujących lokat w emisjach zagranicznych. Ruch ten przybierający niezdrowe formy i żadnym argumentem racjonalnej gospodarki czy przeczoności nie poparty, winien się spotkać z przeciwdziałaniem całego społeczeństwa. Ucieczka kapitałów wzmaga zastój, szerzy niewiarę w lepsze jutro i wprowadza do całokształtu życia gospodarczego coraz większy niepokój i chaos;

2) wynikiem braku zaufania do własnej waluty jest stała walka waluty ob-

Pewność — Zaufanie
P.K.O.
NAJWIEKSZA INSTYTUCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE
JEDNA Z NAJWIEKSZYCH W EUROPIE

BROT ROCZNY
22.000.000.000

LIMA WKŁADÓW
600.000.000

ILOŚĆ CZYNNYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
1.100.000

Jeżeli nie rozumiesz roli P.K.O. w życiu gospodarczym Państwa.

zacji. Podniesienie więc wewnętrznej kapitalizacji uważamy za bardzo poważne zagadnienie gospodarcze Polski, której cała nasza polityka gospodarcza winna być podporządkowana. Wewnętrznej kapitalizacji nie nam nie zdoła zastąpić, gdyż byłoby rzeczą złudną oczekiwać przyplwywów kapitałów obcych, w dzisiejszym układzie sił światowej gospodarki. Gdyby zaś teoretycznie przyjąć możliwość przyciągnięcia do kraju obcych kapitałów, to warunki byłyby zbyt ciężkie i nie do przyjęcia ze względu na kalkulację rentowności, ciężar oprocentowania i konsekwencje bilansu płatniczego.

Dla uzupełnienia stanu faktycznego problemu kapitalizacji przypomnieć należy pewne cyfry orientacyjne:

Według stanu z dnia 31 grudnia 1932 całkowita suma wszelakiego rodzaju lokat i wkładów, bez lokat skarbowych — zamyka się w cyfrze 2722 milionów złotych, podczas, gdy na koniec roku 1913, statystyka wszystkich ziem polskich wykazuje sumę 6 miliardów złotych według dzisiejszego parytetu.

Najwyższy poziom stanu wkładów przypada na rok 1930 (3.119 milionów złotych⁷⁾).

Obserwujemy więc znaczny spadek w stosunku do okresu przedwojennego, gdyż obecny stan stanowi około 47% stanu z r. 1913. Niemcy zaś, które przez żyły potworną w swych rozmiarach inflacją, zdołały już odrobić swe straty.

Rozpatrzmy jeszcze, jak się rozkłada suma wkładów na poszczególne instytucje polskiego aparatu kredytowego:

Nazwa instytucji	w milionach zł.	w %/0
Bank Polski	196.3	7.2
Bank Gospodarstwa Krajowego	261.1	9.6
Państwowy Bank Rolny	60.5	2.2
Banki komunalne	63.8	2.3
Banki akcyjne	527.5	19.4
Oddziały zagr. B-ków akc.	52.6	1.9
P. K. O.	622.9	22.9
Kasy Oszczędności	627.9	23.1
Spółdzielnie kredytowe	306.5	11.3
Centralna Kasa Sp. Roln.	3.4	0.1
Razem	2,722.5	100%⁶⁾

cej — o ile chodzi a nasz okrug — waluty dolarowej z polską

W tej dziedzinie Rząd niewiele uczy nie może, duże możliwości natomiast są w rękach społeczeństwa. Obliczają, że około 50 milionów dolarów blaka się bezradnie w tej chwili po naszym kraju, stanowiąc do pewnego stopnia drugą walutę. Życie okazuje dowodnie, ale i boleśnie, jak na podobnej ucieczce od złotego polskiego już wyszli posiadacze dolarowi, a najbliższe czasy wykażą, co ich jeszcze czeka. Ten stan rzeczy nie jest ani zdrowym objawem naszego życia gospodarczego, ani pożądanym.

3) Trzecim z kolei ujemnym czynnikiem procesu kapitalizacyjnego to tezauryzacja pieniądza złotego trzymanego w nieodpowiednich schowkach, tezauryzacja walut obcych, złotego metalu i monet złotych obcych państw.

Udowodnienie szkodliwości tego masowego niestety objawu jest zbędne.

Pewnem jest, że w tej dziedzinie musimy podjąć wysiłek propagandy, by przeciwstawić się temu szkodliwemu obustronnie objawowi. Musi dojrzeć przekonanie, że wycofywanie z obiegu krajowego tak wielkich sum do beczynnego leżenia, nie może pozostać bez wpływu na życie gospodarcze tem więcej, że jesteśmy za biedni, by udzielać obcemu państwu bezprocentowych pożyczek, gdy sami walczymy z brakiem własnych kapitałów.

Drugą formą byłoby kupno ziemi dla drobnego kapitalisty, lub nieruchomości miejskiej, jako najbardziej polecenia godne — a trzecią — to lokata w papierach wartościowych, które posiadając obecnie niski kurs, przy pełnym zabezpieczeniu, wytrzymują każdą próbę kalkulacji rentowności, zwłaszcza dla ciułaczy płochliwych.

Sytuacja dzisiejsza dostarcza zbyt wymownych argumentów do zmiany tej właśnie mentalności i jakkolwiek zdać sobie sprawę, że wysiłki w tym kierunku działać muszą przez długi okres czasu. O tem my, działacze na polu społeczno-gospodarczym, w obecnej trudnej dobie musimy pamiętać.

Dobiegamy do końca w omówieniu zagadnienia kapitalizacji. W tej chwili możemy już wysunąć pewne postulaty, które pracownicy na polu społecznym i szerokie warstwy obywateli winny przestrzegać i dążyć do ich realizacji w terenie:

Rozwinięcie szerokiej i celowej propagandy w kierunku wzmocnienia ducha oszczędności, przy pełnym zaufaniu do własnej waluty i zwalczanie szkodliwej tezauryzacji we wszystkich jej formach.

Dr. Marian Chechliński.

¹⁾ Ludwik Berger: Polski problem finansowy. Wa 1933.
²⁾ Mały rocznik statystyczny 1932 G. U. S. Rp.
³⁾ Dr. Zofia Daszyńska Golińska: Co nam mówi przyrost ludności w Polsce. Życie gosp. a ekonomika społeczna, Łwów 1933 str. 90.
⁴⁾ Miecz. Smerek Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej. Bank Nr: 1/33. str. 10
⁵⁾ Oszczędność, Dwutygodnik z dnia 15 kwietnia 1933 Nr. 7 str. 80.



Trudności rządu Sarraut'a.

Paryż, 30 października. (PAT) Sarraut spędził dzień sobotni na konferencjach z ministrami spraw zagranicznych, wewnętrznymi i budżetu. Wraz z min. Chaumet, premier rozpatrywał sytuację parlamentarną i ustalił program najważniejszych prac rządu.

Potwierdza się wiadomość, że rząd zwoła parlament na dzień 3 listopada br. i w dniu tym przedstawi się obu izbom. Decyzja będzie miała charakter ostateczny dopiero po posiedzeniu rady gabinetowej, zapowiedzianej na poniedziałek. Posiedzenie rady ministrów odbędzie się prawdopodobnie w czwartek dnia 2 listopada.

W czasie rozmowy z Paul Boncour'em premier informował się szczegółowo o całokształcie polityki zewnętrznej, a w szczególności o prace konferencji rozbrojeniowej. Następnie Sarraut odbył konferencję z ministrem Gardey, który pracuje w ścisłym porozumieniu z ministrem budżetu — i zdał zagadnienia budżetowe i finansowe, które rząd będzie musiał rozstrzygnąć.

Sarraut pracuje obecnie nad przygotowaniem programu rządu, który będzie przedstawiony parlamentowi. W tym celu premier przyjmie dziś sze-

reg osobowości należących do kół gospodarczych, dla rozpatrzenia kwestyj dotyczących gospodarki narodowej, które zajmować będą wiele miejsca w programie rządowym.

W przededniu doniosłych reform w Niemczech.

Paryż, 30 października. (PAT) Agen'cja Hawasa donosi, że zapowiedziane w mowie norymberskiej Hitlera wielkie reformy polityczne i administracyjne Rzeszy będą dokonane prawdopodobnie bezpośrednio po plebiscycie z dn. 12 listopada. Przygotowania do centralizacji władz są już w pełnym toku.

Rzesza po zniesieniu państwa zwią-

Przed Świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Zniżkowe przejazdy kolejowe. Oprócz popularnych pociągów, które będą uruchomione do Lwowa w związku z uroczystościami listopadowymi,

oraz grupowych zniżek cen biletów Ministerstwo Komunikacji przyznało 70-procentowe zniżki kolejowe indywidualne, które będą przysługiwały Obroncom Lwowa, przyjeżdżającym na uroczystości lwowskie — za okazaniem karty uczestnictwa.

Ulgi dla przyjezdnych. Na karty uczestnictwa będą przysługiwały gościom, zjeżdżającym do naszego miasta na uroczystości listopadowe liczne ulgi, między innymi następujące: bilet tramwajowy 15 groszy, bilety teatralne 25 proc. zniżki, znaczne zniżki w kinach, zwiedzanie muzeów bezpłatnie, w restauracjach i hotelach 15 proc. zniżki.

Zgłaszać kwatery. Komitet Obchodu 15-lecia Niepodległości i Obrony Lwowa apeluje do mieszkańców miasta, by zgłaszali kwatery z podaniem ceny za dobę pod adresem Komitetu: Ratusz I. p. pokój Nr. 51, tel. 58-32.

W Londynie wzrasta wzburzenie z powodu aresztowania ang. dziennikarza w Monachium.

Berlin, 30 października. (PAT) Dopiero w sobotę doniosła prasa niemiecka o aresztowaniu w Monachium przed kilku dniami korespondenta „Daily Telegraphu” Pantera.

Londyn, 30 października. (PAT) Pod reign Office zażądało od ambasadora brytyjskiego w Niemczech szczegółowego sprawozdania o sprawie redaktora Pantera. W poniedziałek min. Simon przedłoży wniosek rządowi co

do dalszego postępowania. Wzburzenie opinii publicznej i prasy angielskiej rośnie.

Genewa, 30 października. (PAT) W związku ze sprawą red. Pantera stowarzyszenie dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Nar. uchwaliło rezolucję, w której daje wyraz swej solidarności z wysiłkami czynionymi w celu uwolnienia Pantera.

FUTRA 
męskie, damskie, najlepiej wykonuje
i przechowuje przez lato 994
W. SICHLERA SYNOWIE
LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. P.

Na Zamku królewskim.

Warszawa, 30 października. (PAT) P. Prezydent Rzeczy przyjęła 28 bm. posła rumuńskiego Cadere, który przybył przedstawić się P. Prezydentowi w charakterze prezesa Fidacu. Ministrowi Cadere towarzyszył b. prezes Fidacu, gen. Gorecki. Następnie P. Prezydent przyjął delegację P. O. W., która zaprosiła P. Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych członków P. O. W. jaka odbędzie się w Warszawie 10 listopada.

Epilog zajść w powiecie ropczyckim.

Tarnów, 30 października. (PAT) W procesie o zajścia w powiecie ropczyckim Sąd okręgowy ogłosił 28 bm. wyrok, mocą którego skazani zostali: Wojciech Tobiasz na 2 i pół roku więzienia, Feliks Bochniak na półtora roku, 6 oskarżonych po 1 roku, 1 na 16 miesięcy, 3 po 15 miesięcy, 12 po 10 miesięcy, 5 po 8 miesięcy. Dwóch oskarżonych otrzymało warunkowe zawieszenie kary, 16 zostało uniewinnionych. Adw. Maetz imieniem wszystkich skazanych zapowiedział apelację.

Komisja opieki nad niezatrudnioną młodzieżą.

Minister Opieki Społecznej specjalnym zarządzeniem powołał do życia Komisję Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą.

Celem Komisji jest roztoczenie szczególnej opieki nad niezatrudnioną młodzieżą w wieku od 14 do 20 lat, oraz zorganizowanie specjalnego zatrudnienia tej młodzieży w ośrodkach pracy ochotniczej. Komisja przeprowadzać będzie badania metod pracy instytucyj i stowarzyszeń, prowadzących akcje organizowania pracy dla niezatrudnionej młodzieży, ponadto zaś współpracować będzie z temi instytucjami. Również Komisja kontrolować będzie działalność tego rodzaju instytucyj.

W skład Komisji Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą wchodzić będzie 9-ciu członków, w tem 5-u powołanych przez Ministra Opieki Społecznej, po jednym przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego, Funduszu Pracy, oraz dyrektora Instytutu Spraw Społecznych.

Polak pobity przez hitlerowców w Sopotach.

Gdańsk, 30 października. (PAT) Wczoraj wydarzył się w Sopotach nowy pożałowania godny fakt pobicia przez umundurowanych hitlerowców o bywatela polskiego. Ofiarą hitlerowców padł p. Czesław Eysmontt, zamieszkały w Gdyni, oficer rezerwy, inwalida wojenny.

Na głównej ulicy Sopot p. Eysmontt przechodził w towarzystwie niejakiego p. Bala. Z przeciwnej strony nadjechała grupa szturmowców, pozdrawiając przechodniów podniesieniem rąk. Gdy Polacy nie podnieśli rąk, hitlerowcy rzucili się na p. Eysmontta, który upadł na ziemię, pobili go tępem narzędziem i zadali krwawą ranę poniżej oka

Komisarz gen. R. P. wniósł protest do senatu, żądając ukarania winnych oraz policjanta, który będąc świadkiem

zajścia, mimo wezwania, nie interweniował, wreszcie załóżcuczynienia mo-

ralnego i materialnego dla poszkodowanego.

Już została otwarta dla wygody P. T. Publiczności

FILJA

PRALNI EUROPEJSKIEJ

PRZY UL. AKADEMICKIEJ 26

Mowa filja wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres chemicznego czyszczenia, farbowania i prania nowoczesnym systemem z upustem reklamowym 30%.

26-ty dzień procesu Lübego.

Berlin, 28 października. (PAT) Na sobotniej rozprawie w procesie o podpalenie Reichstagu przesłuchano szereg nowych świadków. Kilku świadków sprowadzono z aresztu. Pierwszy zeznaje świadek Oehme, korespondent dziennika austriackiego. Oehme był

przesłuchany tylko w dochodzeniach, a sędzia śledczy nie chciał go przesłuchać mimo jego zabiegów. Oehme stał z Torglerem w gmachu Reichstagu krytycznego dnia i przypuszcza, że jego to wzięto za Popowa.

Dalej zeznają dwaj świadkowie, szofer i funkcjonariusz klubu frakcji socjal demokratycznej, którzy szli z Torglerem krytycznego dnia przez korytarz Reichstagu. Pierwszy z nich jest młodszy od Lübego, drugi jednak istotnie jest do Lübego podobny z wzrostu, wyglądu, uczesania.

Następuje konfrontacja tych dwóch świadków z narodowymi socjalistami Freyem, Karwahnem i Kroyerem. Przechcą oni, jakoby szofera lub Jakubowitza mogli wziąć za Lübego. Dymitrow zwraca uwagę, że wszyscy trzej obserwowali to samo, a jednak jeden widział z Torglerem Lübego, a inny z nich Popowa. Cała historia z tymi świadkami wydaje mi się podejrzana — oświadcza Dymitrow.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchał mjr. Weberstädta, kierownika biura prasowego frakcji parlamentarnej narodo-socialistycznej.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Antyangielski charakter zaburzeń w Palestynie.

Jerozolima, 30 października. (PAT) Okazuje się, że zajścia w Nablus były tylko oddźwiękiem walk toczących się w Jaffie. Manifestacje miały charakter antybrytyjski a nie antyzydowski.

Londyn, 30 października. (PAT) Zaburzenia w Palestynie trwają nadal. W Jaffie Arabowie ogłosili strajk generalny. W Haffie tłum Arabów pragnął wdrzeć się na stację kolejową i uwolnić aresztowanych Arabów. Gdy tłum dalej napierał, wojsko dało ognia, zabijając 1 demonstranta i raniąc 35.

Kair, 30 października. (PAT) Wędrują

wiadomości otrzymanych z Palestyny, więzienie miejskie w Nablus, głównym mieście Samarii, zostało zaatakowane i zdobyte przez tłum demonstrantów, który uwolnił wszystkich więźniów. Wojskowe samoloty brytyjskie w Kairze stoją gotowe do odlotu w razie potrzeby. Sytuacja w Damaszku naprężona.

Londyn, 30 października. (PAT) Podczas zamieszek, rannych było 18 policjantów brytyjskich, w tem 3 ciężko, 25 manifestantów jest zabitych około 100 rannych, w tem 30 ciężko.

Oszczędnością i pracą...

POTRZEBA KONSEKWENTNEGO WYSILKU.

Uważny obserwator naszego życia społeczno-gospodarczego, pilnie rejestrujący zjawiska, występujące w tem życiu na przestrzeni ostatnich paru lat, niewątpliwie dostrzeże w dzisiejszej sytuacji szereg objawów korzystnych i pocieszających. Zapewne, że lata kryzysu wiele zmieniły w naszym życiu indywidualnym i zbiorowym; nie wszyscy jednak zmienili na gorsze. „Kryzys — mówił w jednym ze swych przemówień sejmowych premier Prystor — jest jak gorączka, która przejściowo powala organizm, ale zarazem usuwa zń chorobliwe pierwiastki słabości i niemocy”.

Gorączka kryzysowa ostatniego czele roletcia, kto wie, czy w ostatecznych swych skutkach nie okaże się dla świata zbawienna, jak zbawienna jest nie-raz gorączka w chorobie człowieka. Jeśli chodzi o Polskę, nietylko nie powaliła ona naszego organizmu gospodarczego, lecz przeciwnie, nie brak szeregu narastających objawów wzmocnienia tego organizmu i czynienia go bardziej odpornym.

Możnaby przytoczyć z naszej obecnej sytuacji szereg cyfr i wydarzeń, charakterystycznych dzisiejsze stosunki, i wykazać na przykładzie wpływów budżetowych, produkcji, zatrudnienia, wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, sytuacji Banku Polskiego i t. p. symptomów konunkturalnych, że to, co nazywamy obiektywnymi warunkami naszej rzeczywistości nie przedstawia się w Polsce najgorzej. Możliwość już pokusić się o wykazanie, że na wielu z przed chwilą wymienionych, jak zresztą i na innych odcinkach gospodarczych, odbywa się już proces tęczenia. Możliwość dowieść, że w wielu dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego, pomimo zwężenia się ich ram, stosunki dzisiejsze, ukształtowane pod wpływem kryzysu, są znacznie zdrowsze i korzystniejsze, niż dawniej. Ale nie o to nam idzie.

Idzie nam o te przemiany psychiczne, które w społeczeństwie dokonał kryzys. Idzie nam o tę zasadniczą postawę społeczeństwa wobec trudności przeżywanego okresu. I tutaj, w tej dziedzinie psychicznego stosunku obywatela do zjawisk współczesnej rzeczywistości, stosunku, który niemniej decydująco wpływa na kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej, od czynników zewnętrznych, od woli ludzkiej niezależnych, mamy szereg objawów i przemian niezwykle znamienne.

Nie jest frazesem twierdzenie, iż kryzys nauczył ludzi umiejętności przystosowania się do warunków, nauczył żyć oszczędnie z ołówkiem w ręku, kalkulować w przedsiębiorstwach roztropnie, nietylko nie wydawać na rachunek przyszłych dochodów, jak to było dawniej, ale — gdzie można — oszczędzać, gromadzić pewne zapasy na przyszłość. Jeżeli, pomimo ostrego przesilenia, cyfra wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności zdołała wzrosnąć ze 173 milion. zł. na 1 stycznia 1930 r. do 477 milion. zł. w chwili obecnej, a więc pomnożyć się niemal trzykrotnie, jeżeli instytucja ta w dalszym ciągu, mimo wysiłku społeczeństwa narzeczonego Państwa, wkłady te zwiększa i przyciąga coraz to nowych klientów a gdy ilość wkładów na 1 stycznia 1934 r. wynosiła 434 tysiące, to obecnie wynosi ponad milion sto tysięcy — to fakty te przecieć coś mówią.

Mamy przede wszystkim w społeczeństwie mniej białdai i mniej bezpłodnych narzekai. Pamięamy ile to krzyku i lamentu w pierwszym okresie przesilenia wywoływała każda cyfra spadku produkcji czy zatrudnienia, każda zmniejszona stawka płacy. Dziś już te rzeczy rozumie się. Dziś już tych białdai jest na szczęście mniej, natomiast usilniej myśli się, jak ujemnym zjawiskom zapobiec, jak ustrzec się przed ich skutkami.

W ślad za tem wzrosła i — jak się wydaje — wzrasta w społeczeństwie

wola walki. Może dlatego, że umocniła się wiara w sialność naszych stosunków. Może dlatego, iż zrozumiiano po wszechnie, iż państwo jako takie i jego kierownictwo ożywione jest usilną wolą wytrwania, że przestało być „papawiem i papugą narodów“ i umiało zdołać być się na własną myśl, własne metody i własne środki walki z trudnościami, środki, które wydają dziś pożądane rezultaty.

Zmudną pracą długich pokoleń narasta w kraju to, co nazywamy jego kulturą materialną i duchową. Rozwój społeczeństw nie postępuje nigdy gładką i utartą drogą. Wszystko, co w państwie narasta, co potęguje jego rozwój i dobrobyt, co podnosi kraj do wyższego poziomu — jest dziełem zmudnej pracy i owocem ciężkiego nieraz wysiłku. Starą przysłowiem mówi: „oszczędnością i pracą narodzi się bogactwo”. Trzeba stwierdzić, że maksyma ta nie straciła nic ze swej aktualności i w dobie obecnej. W drodze oszczędności i pracy z trudności dnia dzisiejszego wyciągnąć musimy maximum przyszłej pomyślności.

Te refleksje i te stare prawdy nasuwają się nam z okazji zbliżającego się święta oszczędności, które obchodzimy corocznie wraz z całym światem cywilizowanym, i które ma na celu pobudzić społeczeństwo nasze do konsekwentnego wysiłku pracy i oszczędności. Dobrze byłoby, aby w dniu tym stały się one udziałem jaknajwiększej części naszego narodu.

J. R-ski.

Miejska Komun. Kasa Oszczędności we Lwowie

UL. WAŁOWA 7 I 9 (GMACH WŁASNY), ODDZIAŁ I: UL. GRÓDECKA 60; ODDZIAŁ II: UL. ŻÓŁKIEWSKA 75.

Najpotężniejsza w kraju naszym instytucja finansowa Miejska Komunalna Kasa Oszczędności cieszy się ogólnem zaufaniem w szerokich sferach i wielką popularnością. A zdobyła je sobie rozumną polityką ekonomiczną Zarządu i świetnie zorganizowaną propagandą oszczędności.

Kasa założona w roku 1912, nie miała — wskutek wojny światowej — warunków normalnego rozwoju i dopiero w 1924 r. t. j. z chwilą wprowadzenia stałej waluty wkroczyła w właściwą fazę rozwoju.

Stan wkładów oszczędnościowych wynoszących w 1924 r. zaledwie pół miliona (zł. 548.992.94) na 20.027 książeczkach wkładkowych, powiększył się znacznie osiągając w dniu 1 stycznia 1933 r. kwotę zł. 63.961.882.35. Nawet szczególnie ciężkie nasilenie kryzysu ekonomicznego w lecie 1931 r., które pociągnęło za sobą poważne wstrząsy szeregu silnie ugruntowanych instytucyj bankowych, wskutek panicznego wycofywania wkładów odbiło się na Kasie bardzo słabym stosunkowo echem.

Przynajmniej tego pomyślnego rozwoju Kasy leży w pierwszym rzędzie w ogromnym zaufaniu, jakie posiada ona wśród szerokiej mas publiczności. — Niezależnie bowiem od funduszy zasobowych Kasy, które wynoszą obecnie zł. 4.750.000 gwarantuje Gmina miasta Lwowa całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowania.

Wkłady na książeczkach oszczędności Kasy posiadają charakter funduszy ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (publicznym).

Doniosłą rolę odgrywa również intensywna działalność Kasy na polu krzewienia idei oszczędności. — Specjalnych starań dokłada Kasa w

Ostatnia wizyta u ostatniego austriackiego namiestnika

WSPOMNIENIE Z PRZED LAT PIĘTNASTU.

W ostatnich dniach października 1918 roku byłem jako delegat obwodowego komitetu funkcjonariuszów państwowych w Stanisławowie, zarazem członkiem Krajowego Komitetu pracowników państwowych, obejmującego wszystkich pracowników w całej ówczesnej Galicji z Krakowem włącznie. Na czele tego komitetu stał niestrudzony działacz, najlepszy człowiek, nieodżałowanej pamięci rektor politechniki lwowskiej Dzieślewski. Krajowy komitet zebrał się w tym celu, by wobec świtającej państwowości polskiej zająć właściwe stanowisko.

Tu, we Lwowie 29 października 1918 odbyliśmy posiedzenie pełne, bo zdaje mi się — nikogo nie brakło. Z Krakowa uczestniczyli prof. dr. Józef Krajewski i dyrektor Urzędu hipotecznego Górka, ze Sącza radca szkolny prof. Apolinary Maczuga, z Tarnopola ówczesny podprokurator Czernecki, ze Stanisławowa niżej podpisany wówczas radca Sądu krajowego. Reszty nazwisk nie pamiętam.

Dyskutowaliśmy wyłącznie nad sposobem objęcia władzy w całej dzielnicy poaustriackiej zrzeszonej w Krajowym Komitecie, co miało być tylko przejściem do Rządu Zjednoczonej Ojczyzny.

Po długiej debacie, wśród której padły także ostrzeżenia, by objęcie nastąpiło legalnie i bez niepotrzebnych ofiar, porozumieliśmy się telefonicznie z ówczesnym ostatnim cesarskim na-

miestnikiem generałem hr. Huynem, który przyrzekł zasięgnąć informacji w Wiedniu i prosił o odwiedzenie go w dniu 31 października 1918 roku godz. 11 przed południem.

Zjawiliśmy się punktualnie w kompiecie.

W naszym imieniu ś. p. rektor Dzieślewski oświadczył, że Krajowy Komitet porozumiał się już z pojedynczymi dykasteriami i że na podstawie zgodnej opinii wszystkich, Krajowy Komitet w dzień pierwszej (30 paźdz.) wyraził hołd Radzie Regencyjnej w Warszawie, jedynej wówczas wyrazicielce Suwerenności polskiej, zapewniając ją, że wszyscy pracownicy państwowo uważają się za pracowników Państwa Polskiego i że zgodnie ze zapowiedzią — przybyliśmy, by od ostatniego austriackiego namiestnika objąć legalnie władzę nad całą dawną poaustriacką dzielnicą.

Na to — nie bez wzruszenia — odparł namiestnik hr. Huyn, że wczoraj rozmawiał telefonicznie z cesarzem Karolem, który kazał oświadczyć, że pomny jest tych ścisłych stosunków, które łączyły dom Habsburgów z narodem polskim a wyrazem których było właśnie stworzenie królestwa polskiego z Radą Regencyjną na czele. Cesarz życzy sobie, by oddanie władzy nastąpiło spokojnie. Namiestnik oświadczył, że w myśl rozkazu cesarskiego, przygotowuje akt oddania władzy, co ma nastąpić w dniu 1 listopada 1918 r. I że w tym celu wyda zarządzenia żandarmerji i wojsku.

Po uzgodnieniu, że w imieniu Komitetu Krajowego ma objąć władzę z rąk namiestnika nasz prezes rektor Dzieślewski w dniu następnym — rozeszliśmy się, radzi, że wszystko odbędzie się legalnie i spokojnie.

Po tej wizycie rozjechał się do naszych siedzib służbowych.

Ja wróciłem tego samego dnia do Stanisławowa i niemało się zdziwiłem, gdy nazajutrz rano wyszedłem na ulicę — spotkałem wszędzie wojskowych ruskich z kokardką żółto-niebieską.

Uśmiechałem się ironicznie i czekałem lada chwila na urzędowe zawiadomienie o przejęciu władzy przez rektora Dzieślewskiego w imieniu Rady Regencyjnej.

Czekałem daremnie; — wypadki potoczyły się inaczej — stwierdzając, że to my zostaliśmy oszukani przez ostatniego austriackiego namiestnika, który władzę oddał ówczesnym prowodyrom ruskim,

S. Nebenzahl.

Kopernika 15a
Filija Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Pożar w Sygniówce.

W domu A. Kremera w Sygniówce zapaliła się wczoraj w południe sadza w kominie. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Strata minimalna.

Zamach samobójczy.

24-letnia manikurzystka z Katowic Rozalia Hochleiter zam. przy ul. Łącza 8 napiła się wczoraj w zamiarze samobójczym jodyny. Karetka Pogotowia przewieziono ją do szpitala powszechnego. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Włamanie w śródmieściu.

Ubiegłej nocy do sklepu i wytwórni rękawiczek Olszewskiego przy pl. Kapitulnym dokonano włamania. Złodzieje wynieśli towaru na sumę około zł. 10.000 i odjechali dorożką.

Wczoraj wieczorem aresztowano sprawcę włamania, a skradziony towar odebrano.

Sąd doraźny nad sprawcą zamachu w konsulacie sowieckim.

Mikołaj Łemyk skazany na dożywotnie więzienie.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Mikołajowi Łemykowi, sprawcy zamachu rewolwerowego w konsulacie sowieckim we Lwowie.

Aczkolwiek rozprawa wyznaczona została na godzinę 9-tą, już o godzinie 8-ej rano przed sądem karnym zgromadziły się tłumy publiczności, pragnącej dostać się do sali rozpraw. Pomimo trudności z jakimi można było wejść do sądu, sala zapelniona. Bardzo silnie obsadzone są ławy dziennikarskie, reprezentantami prasy polskiej i ukraińskiej. Przybyli m. i. naczelny redaktor PAT-a p. Obarski, Józef Kowalski, korespondent TASSA sowieckiego biura korespondencyjnego. Obecny jest radca poselstwa sowieckiego Borys Podolski, konsul rumuński Gallin i wielu innych.

Pare minut przed 9-tą wprowadzają na salę oskarżonego Łemyka.

Silnie zbudowany, blondyn, z małymi wąsikami, o twarzy nieinteligentnej, odziany w czarne ubranie marynarkowe i popielatą narzutkę, wita się z usmiechem z obrońcą dr. Szuchewiczem.

Ławę obrońców zajmuje ośmiu obrońców ukraińskich, a to dr. Kość Lewicki, który od czasów wojny nie brał udziału w żadnych rozprawach sądowych, dr. Fedak, również od dłuższego czasu nie praktykujący, dr. Nazaruk, poseł dr. Bilak, dr. Szuchewicz, dr. Starosolski, dr. Hankiewicz i dr. Maritzak.

O godzinie 9-tej wchodzi trybunał w następującym składzie: S. o. Medyński jako przewodniczący, s. o. Michale i s. o. dr. Dworzak, jako członkowie trybunału, oskarża zaś prokurator dr. Morawiański.

Na sali znajduje się również prof. Czuruk, jako tłumacz języka rosyjskiego. Przed rozpoczęciem rozprawy, przewodniczący odbiera przysięgę od stenografa sądowego p. Spergla, członka PAT.

NA ROZPRAWIE NIEMA MIEJSCA NA DEMONSTRACJE.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia, zabrał głos prokurator i powołując się na procedurę karną, oświadczył, że procedura ta nie przewiduje większej ilości obrońców dla jednego oskarżonego i prosi, aby trybunał więcej obrońców nie dopuszczał, jak przewiduje ustawa, gdyż obecność tylu obrońców wskazuje na demonstrację, która nie powinna mieć miejsca w sali rozpraw. Zabiera głos obrońca dr. Szuchewicz i powołując się na rozstrzygnięcia Najwyższego Sądu i Najwyższego Trybunału, żąda dopuszczenia wszystkich obrońców.

Trybunał udaje się na naradę, a po chwili przewodniczący ogłasza uchwałę dopuszczającą tylko dwóch obrońców. Wobec tego obrońcy proszą o przerwę, celem porozumienia się, kto z nich ma bronić.

Po przerwie dr. Szuchewicz oświadcza, że obrońcy wyznaczyli na zastępców jego i dr. Starosolskiego, a ponieważ dr. Starosolski jest chory i będzie może zmuszony w czasie rozprawy wyjść, prosi o dopuszczenie jeszcze jednego obrońcy, a to dr. Bilaka. Trybunał przychylił się do tego wniosku.

Z kolei przewodniczący, po stwierdzeniu, że rozporządzenie o sądach doraźnych zostało we Lwowie należycie ogłoszone, odczytał

Akt oskarżenia.

Wnosząc o rozpoznanie sprawy w postępowaniu doraźnym, oskarżam przed sądem okręgowym we Lwowie tymczasowo aresztowanego Mikołaja

Łemyka, syna Seńka i Anastazji, urodzonego 4 kwietnia 1915 r. w Solowie pow. Przemyska, rel. gr. kat. studenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zamieszkałego ostatnio w Solowie pow. Przemyska o to: I. że dnia 21 października 1933 we Lwowie zabił Aleksieja Małowa naczelnika sekcji kulturalnej konsulatu Związku Socjalistycznych Republik Rad we Lwowie, oddając do niego z bezpośredniego pobliża z ostro nabitego pistoletu dwa strzały a to jeden w serce, drugi w głowę, przez co dopuścił się zbrodni przeciwko życiu z art. 225 I k. k. karalnej w myśl art. 32 par. 1 Rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 19 marca 1928 Dz. Rz. P. Nr. 33 poz. 315 w brzmieniu ustalonym rozp. Prez. Rz. P. z dnia 11 lipca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 60 poz. 573.

II. że w tym samym czasie i miejscu w zamiarze zabicia Jana Dżugaja, urzędnika konsulatu ZSSR., oddał do niego z odległości kilku kroków jeden strzał z ostro nabitego pistoletu, mierząc w klatkę piersiową, że zatem przedsięwziął działania, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzony przebieg nie dokonał, gdyż wskutek chybienia pocisku Dżugaj został jedynie ranny w prawą dłoń i lewe ramię, przez co dopuścił się usiłowania (art. 23 par. 1 k. k.) zbrodni przeciwko życiu z art. 225 par. 1 k. k. karalnej w myśl art. 32 par. 1 Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 19 marca 1928, Dz. U. Rz. P. Nr. 33 poz. 315 w brzmieniu ustalonym Rozp. Rz. P. z dnia 11 lipca 1932 Dz. U. Rz. P. Nr. 60 poz. 573.

UZASADNIENIE.

Dnia 21 października 1933 około godziny 11.30 zgłosił się w konsulacie ZSSR. we Lwowie Mikołaj Łemyk, podając, że chce mówić z konsulem. Skie rowano go do poczekalni a po chwili zaproszono do gabinetu sekretarza Aleksieja Małowa do którego między innymi należało przyjmowanie interesantów zgłaszających się do konsula, celem ustalenia, w jakiej sprawie przychodzi.

Wszedłszy do kancelarii Małowa, stanął oskarżony przed jego biurkiem i na zapytanie, czego sobie życzy, oświadczył, że pragnąłby zasięgnąć informacji w sprawie wyjazdu do Ukrainy sowieckiej, poczem szybko ruchem wyjął z kieszeni pistolet i oddał do Małowa dwa strzały, jeden w głowę, drugi w pierś. Małow zwałił się na podłogę, oskarżony zaś usiłował zbiec. W tej chwili zjawił się w drzwiach prowadzących z hallu do poczekalni woźny Dżugaj. Widząc oskarżonego z pistoletem w ręku, Dżugaj zamknął drzwi. W tym momencie oskarżony krzyknął: „reče do góry“ i równocześnie strzelił do Dżugaja. Pocisk przebił szybę w drzwiach, raniąc Dżugaja w prawą dłoń i lewe ramię.

Następnie oskarżony wybiegł do hallu, skąd zamierzał wydostać się na ulicę, nie mógł jednak uporać się z zatraskiem w bramie wchodowej i został w hallu przytrzymany przez funkcjonariuszów P. P., którzy zaalarmowali przez konsula Goluba oraz woźnych Dżugaja i Małowa weszli przez okno do budynku konsulatu.

Ten stan faktyczny został stwierdzony w toku dochodzeń zeznaniami świadków Michała Goluba Grigorewicza, Iwana Dżugaja, Gabriela Mandzija, Aleksandra Fedorowicza, Stanisława Michałowskiego, Marii Pawlyszyn, Grzegorza Bohaczuka, Stanisława Zycha, Ignacego Bartuzia, Kazimierza Trzemzańskiego i Franciszka Toma.

Funkcjonariusze P. P. odebrali od oskarżonego na miejscu czynu pistolet Oruggess kal. 7.65 w którego lufie znajdował się jeden nabój, a w magazynku 4.

Otwarcie zwłok Aleksieja Małowa wykazało, że jeden z pocisków prze-

szedł na wylot przez czaszkę, naruszył mózg i spowodował pęknięcie czaszki. Drugi pocisk przeszedł przez klatkę piersiową i serce. Obie rany zadane zostały z bezpośredniego pobliża i spowodowały natychmiastową śmierć Małowa. Skierowanie strzałów w głowę i w pierś Małowa świadczy o tem, że zamiarem oskarżonego było zabić Małowa. Również kierunek strzału, oddanego do Dżugaja wskazuje na to, że oskarżony mierzył w jego pierś. Zatem i tu zamiar zabicia Dżugaja jest oczywisty.

Oskarżony przyznał się do czynu po dając, że zamiarem jego było zabicie przedstawiciela władzy ZSSR. i że działał na rozkaz O. U. N. Wszelkich dalszych wyjaśnień oskarżony odmówił.

Czyn oskarżonego mieszczą w sobie wszelkie znamiona zbrodni z art. 225 par. 1 k. k. względnie 23 par. 1 i 225 par. 1 k. k., a gdy zbrodni te w myśl Rozp. Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1932 podlegają postępowaniu doraźnemu, które we Lwowie zostało należycie obwieszczone, przeto akt oskarżenia jest uzasadniony tak pod względem materialnym, jak i formalnym.

Zeznania oskarżonego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy rozumie o co jest oskarżony, na co oskarżony odpowiada twierdząco.

Przew.: Czy poczuwa się pan do winy?

Osk.: Nie.

Przew.: Tylko do czego?

Osk.: Tylko do czynu, t. j. do zabicia Małowa.

Przew.: POCO pan poszedł do konsulatu?

Osk.: Z polecenia O. U. N. aby zabić przedstawiciela ZSSR. jako protest przeciwko uciskaniu narodu ukraińskiego, niszczeniu jego kultury.

W dalszym ciągu oskarżony opowiada, że przed kilku tygodniami spotkał znajomego Ksawerego Brudasa około 25-letniego bruneta, który kazał mu za trzy niedziele zjawić się we Lwowie, bo będzie robota. Było to z końcem września lub początkiem października. Oskarżony zapisał się na uniwersytet, zamieszkał we Lwowie u swego krewnego Kutnego na Zniesieniu. Przed 21 października spotkał go na Zniesieniu znajomy jego Majewski i polecił mu, aby naziutrz o godzinie 2-ej stawił się na rogu ulicy Szymonowicza i Potockiego, gdzie będzie go ktoś oczekiwiał. I rzeczywiście w oznaczonym czasie przystąpił do niego jakiś blondyn i wymówiwszy omówione hasło „gdzie jest ulica Issakowicza“ wręczył mu pistolet i 30 maboł, poczem kazał mu się ćwiczyć w strzelaniu i zgłosić się następnie po dalsze rozkazy. Po otrzymaniu pistoletu oskarżony udał się na wieś, gdzie wieczorem wystrzelił może 5 razy. Przedtem nigdy nie miał broni w ręku.

Przew.: A jednak strzelił pan bardzo celnie.

Osk. milczy.

Dnia 20 bm. spotkał się z owym człowiekiem, który mu dał rewolwer i ten mu powiedział, że ma być zamach na przedstawiciela konsulatu sowieckiego we Lwowie i on ten zamach ma wykonać. Zamach ten, jak powiedział ten człowiek ma być protestem wobec całego świata. Ponieważ oskarżony nie miał na sobie porządnej bielizny, powiedział temu nieznajomemu, że musi ją sobie sprawić. Następnie ów nieznajomy oglądał oskarżonego, a widząc, że ma kiepskie buty kazał mu kupić nowe meszty, na co mu dał 30 zł. Oskarżony udał się na „krakowskie“, gdzie kupił meszty, koszulę kałesony i chusteczki do nosa, poczem nieznajomy kazał mu się przebrać w lepsze ubranie, a stare zostawić jako pakunek na dworcu na Łyczakowie.

Po przebraniu się oskarżony pojechał znowu na wieś skąd zabrał rewolwer i wrócił do Lwowa. Na polecenie owego nieznajomego noc przed zamachem spędził w hotelu Narodna Hospynia, spał do godziny 8-mej rano. Rano zjadł śniadanie za 25 groszy. Potem udał się koło kościoła Marii Magdaleny, gdzie spotkał się znowu z nieznajomym, który mu oświadczył, że zamach ma być wykonany o g. 11.30. Pouczył go jak się wchodzi do konsulatu i jak wygląda konsul i gdzie ma strzelać. Miał dać dwa strzały, jeden w głowę, drugi w pierś. Jeżeli mu się uda uciec na ulicę, to dalszą ucieczkę niech się nie trapi, znajduje się tacy którzy mu pomogą.

W konsulacie.

W myśl wskazówek Łemyk udał się do konsulatu, gdzie drzwi otworzył mu jakiś starszy człowiek. W poczekalni siedziało więcej osób. Tam zapytano się go, w jakim celu przybywa na co Łemyk oświadczył, że chciałby uzyskać obywatelstwo sowieckie. Zaproszono go do drugiego pokoju, gdzie za biurkiem siedział jakiś młody człowiek. W mniemaniu, że to jest konsul, Łemyk oddał do niego dwa strzały. Człowiek potem do hallu, spostrzegł jednak, że drzwi są zamknięte, a za drzwiami stoi więcej osób i policja.

Przew.: Dlaczego pan nie strzelał do policji?

Osk.: Miałem rozkaz, aby do policji nie strzelać, a w razie ścigania mnie, wystrzelić tylko na postrach.

Przew.: Czy pan strzelał do innych ludzi?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Przew.: Kiedy pan wstąpił do konsulatu?

Osk.: w r. 1932, gdy byłem jeszcze studentem. Schodziłszy się na Wysockim Zamku, ja, Majewski, Perehribnyk i Saharyn. Tam rozmawialiśmy o organizacji O. U. N.

Przew.: Czy był pan wmiieszany przedtem w jakąś awanturę.

Osk.: Tak jest. Rzucaliśmy podczas poranku w szkole na jednego ze studentów jajami. Majewski został za to wydalony z gimnazjum.

Przew.: Skąd pan się dowiedział o ucisku ukraińców w Rosji?

Osk.: Z dzienników ukraińskich i polskich.

Na tem ukończono przesłuchanie oskarżonego. Ponieważ obrońcy zaczęli zasypywać oskarżonego pytaniami w kwestiach politycznych przewodniczący uchylał te pytania.

Obrońcy zażądały uchwały Trybunału.

Trybunał postanowił zatwierdzić zarządzenie przewodniczącego, wychodząc z założenia, że roztrząsanie poszczególnych faktów niczem nie przyczyniłoby się do wyswietlenia sprawy.

Obz. dr. Starosolski zapytuje, czy oskarżony miał jakies inne motywy zabicia Małowa, oprócz politycznych.

Oskarżony odpowiada, że strzelał do niego nie jako do człowieka, ale jako do przedstawiciela rządu ZSSR.

ZEZNANIA WICEKONSULA SOWIECKIEGO.

Przystąpiono do postępowania dowodowego. Jako świadek wchodzi wicekonsul sowiecki, Michał Golub, lat 34.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIĘ

„FENIKS“

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO WE LWOWIE, PL. MARJACKI 7

polecia ubezpieczenia na życie i renty pod dogodnymi dla stron warunkami oraz także ubezpieczenia za wpłaceniem składek obligacjami lub świadcstwem tymczasowym 6% -owej Pożyczki Narodowej. Blisze informacje w lowarz. „FENIKS“

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA

Syketuska 7

Ponieważ oświadcza na pytanie o religię, że jest bezwyznaniowy, przewodniczący odbiera od niego nie przysięgę, ale ślubowanie: „Przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nieukrywając, co mi jest wiadome”. Następnie podaje przewodniczącemu rękę. Świadek po polsku mówi bardzo słabo, zeznaje przeto po rosyjsku, a zeznania jego przekłada tłumacz na język polski. Przebieg zajścia opisuje wicekonsul Gołub w następujący sposób:

Dnia 21 października około godziny siedziałem w swym gabinecie i usłyszałem na dole dwa strzały, a po pewnym czasie trzeci. Szybko wybiegłem na schody i zobaczyłem stojącego przy drzwiach na dole młodego człowieka, który trzymał w ręku rewolwer, skierowany ku mnie. Coś powiedziałem do pokoju, otworzyłem okno i zwróciłem się do policjanta na ulicy o pomoc, gdyż w konsulacie znajduje się zabójca.

Po pewnym czasie przybyła policja. Dwóch policjantów weszło przez okno, dwóch przez bramę. Oskarżony został zatrzymany. Wszedłszy do gabinetu Małłowa, zobaczyłem go leżącego w kałuży krwi na ziemi. Małłow był kierownikiem kancelarii. Drugi współpracownik konsula, woźny Dżugaj był ranny. O.o wszystko co wiem.

Przew.: Czy przedtem nie zauważył pan nic przed konsulem?

Świadek: Nie.

Przew.: Kiedy pan przybył do Lwowa?

Świadek: Trzy tygodnie przed zamachem.

Obr. dr. Szuchewycz: Czy zauważył pan jaki związek między tą sprawą a samobójstwem urzędnika konsula, które zdarzyło się niedawno?

Przewodniczący uchyła to pytanie, jak i szereg innych, manowicie czy współpracownicy konsula mają przy sobie broń, jakie są zamki w lokalu konsula, oraz pytania na temat stosunku prawnopolitycznego Ukrainy sowieckiej do ZSSR. Sąd po naradzie zatwierdził uchylenie pytań.

CO WIDZIELI I SŁYSZELI WOŹNI KONSULATU?

Iwan Dżugaj, lat 40, woźny konsula, sowieckiego, również bezwyznaniowy, po złożeniu przysięgi zeznaje w języku ukraińskim, opowiadając przebieg wypadków krytycznego dnia. Prawą rękę ma zabandażowaną z powodu strzału, jaki otrzymał od oskarżonego. Świadek w chwili zamachu przechodził przez gabinet. Przedtem zauważył, że woźny Mandziej poprosił kogoś z poczekalni do gabinetu Małłowa. Wezwany wyjaśnił, że przybył po informację w sprawie wyjazdu na Ukrainę sowiecką. Gdy człowiek ten wszedł do gabinetu Małłowa, świadek usłyszał dwa strzały. Oskarżony wybiegł z pokoju i zawołał: „Ręce do góry!” — wobec tego cofnął się i zamknął drzwi, przez których matową szybę widział sylwetkę sprawcy. W chwili, gdy trzymał klamkę, trafił go strzał w prawą rękę i lewe przedramię. Świadek wbiegł do gabinetu Małłowa, dającego słabe znaki życia, i zawołał przez okno policję, potem pobiegł na górę, gdzie oskarżony, który tymczasem wbiegł na I piętro, znowu skierował do niego rewolwer. Sprawcę zabrała policja, Małłowa zaś stała ratunkowa, wezwana telefonicznie przez św. Dżugaję. Następnie przewodniczący pokazał świadkowi plan lokalu konsula i zadał mu szereg pytań co do terenu zajścia.

Drugi woźny, Gabriel Mandziej, lat 49 religijny gr. katol. zeznaje pod przysięgą. Zeznania jego niewiele różnią się od zeznań poprzedniego świadka. Mandziej opowiada, że w poczekalni oprócz oskarżonego było pięć osób. Gdy Małłow za pytał, czy czekają na niego interesenci i kto jest pierwszy, zerwał się Łemyk chociaż nie miał pierwszeństwa. Świadek wpuścił go do gabinetu, a sam został w westybulu. Usłyszawszy dwa strzały, zawołał: „Oho, coś się stało!” — pobiegł do poczekalni i widział, jak oskarżony mierzył do Dżugaję, wołając: „Ręky do hory!” Następnie skierował oskarżony rewolwer do świadka Mandzija, który się cofnął. W czasie

zobaczył Małłowa, leżącego we krwi. Potem świadek wyszedł przed bramę, by zawołać policję. Skończyło się dwóch posterunkowych, czekał wraz z nimi, aż przyjdzie ich więcej.

Św. Aleksander Fedorowicz l. 58, właściciel dóbr z Kamionki. Przyszedł do konsula o g. 10.30 w sprawie jednego z gospodarzy w jego wsi, a ponieważ woźny powiedział, że sprawę może załatwić tylko konsul, świadek wszedł do poczekalni. W poczekalni świadek widział siedzącego oskarżonego.

W pewnej chwili otworzył drzwi woźny i wezwał do środka oskarżonego. Oskarżony wszedł, a za chwilę świadek usłyszał dwa strzały. Po chwili wyszedł z tamtego pokoju oskarżony z rewolwerem w wyciągniętej ręce. Potem strzelił z tego rewolweru do woźnego Dżugaję, który właśnie otworzył drzwi od korytarza. Następnie oskarżony wyszedł temi drzwiami.

W dalszym ciągu wchodził dwaj woźni i pytali się, gdzie jest ten, który strzelał. Potem przysłała już policja.

Następnie zadaje pytania obrona w sprawie strzału do woźnego Dżugaję. Świadek w odpowiedzi stwierdza, że oskarżony od razu wychodził z wyciągniętym i gotowym do strzału rewolwerem. Prawdopodobnie gotów był strzelać do każdego, ktoby mu stanął na drodze. Na żądanie jednego z obrońców, świadek demonstruje tę sytuację.

Św. Stanisław Michałowski l. 36, elektryczny monter z Borysławia. Był w krytycznym czasie w konsulacie w sprawie rosyjskiego patentu na swój wynalazek. Świadek ten zeznaje podobnie jak Fedorowicz, z tą różnicą, że słyszał, jakoby oskarżony Łemyk wychodzący z biura Małłowa, przed strzałem

do woźnego, powiedział coś niezrozumiałego.

Następny świadek Grzegorz Bohorzuk, lat 40, mechanik zamieszkały na Zniesieniu, przyszedł do konsula w sprawie znajomej pani. Świadek był pierwszym interesentem i wprzód rozmawiał z Małłowym, który mu kazał poczekać na konsula. Świadek usiadł w poczekalni. Dalszy ciąg jego zeznań pokrywa się z zeznaniami poprzedników. Żadnych słów oskarżonego nie słyszał.

Na pytanie obrońcy świadek stwierdza, że oskarżony nie mógł widzieć woźnego w drzwiach, kiedy w te drzwi strzelał.

Św. Franciszek Tomala, post. P. P. w krytycznym czasie pełnił służbę na posterunku przed konsulem. W pewnej chwili zauważył jakiegoś starszego pana, który dobijał się z ulicy do bramy konsula bez skutku. Równocześnie w oknie ukazał się jakiś starszy pan, który dawał znak posterunkowemu, aby się zbliżył. Pan ten miał skrwawioną rękę i zawiadomił świadka o wypadku. Ponieważ świadek nie mógł otworzyć zatrzaśniętej bramy, stanął przed bramą i poprosił rannego mężczyznę o za telefonowanie na policję. Potem przybyła policja. Świadek stwierdza, że oskarżony nie mógł uciec z budynku, bez natknięcia się na niego.

Św. Bartuzel Ignacy asp. P. P. został wydelegowany wraz z nadkom. Eckhardem i kom. Miką na miejsce zbrodni. Po przedsięwzięciu środków zabezpieczających, dostała się policja do budynku oraz za wskazówkami wicekonsula na schody, gdzie znajdował się oskarżony Łemyk. Wyw. Trzemzański krzyknął: „Policja! Ręce do góry!”, asp. Bartuzel zaś krzyknął: „Ręki w wierzch!”, oskarżony bowiem stał

z wyciągniętym rewolwerem. Oskarżony podniósł ręce do góry, poczem odebrał mu broń i przeprowadzono rewizję, przy której znaleziono w kieszeni marynarki paczkę z nabojami. Następnie oskarżonego wyprowadzono.

Św. Kazimierz Trzemzański dostał polecenie udania się natychmiastowo do konsula Z. S. S. R., gdzie popełniono morderstwo. Wspiął się razem z asp. Bartuzelem przez okno do wnętrza budynku. Kiedy krzyknął na widok Łemyka: „Ręce do góry” Łemyk poderwał rękę z rewolwerem do góry, a świadek wyrwał mu broń. Naboł miał oskarżony przy sobie 13.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący odczytuje protokół oględzin zwłok.

Po krótkiej przerwie obrona składa wnioski co do postępowania dowodowego. Adw. Szuchewycz wnosi o powołanie nowych świadków w osobach nadkom. Petri'ego i sędziego śledczego Wałgórskiego, nadkom. Erharda i komisarza Miki na okoliczność identity zeznań oskarżonego w czasie rozprawy, z zeznaniami w śledztwie. Ponadto obrońca prosi o przeprowadzenie rozprawy na miejscu zbrodni t. j. w konsulacie.

Zgłasza również wnioski dowodowe drugi obrońca dr. Bilak, który prosi o zbadanie stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu i prosi o przesłuchanie katechety gimnazjalnego osk. Łemyka na okoliczność niezwykłej jego wrażliwości. Wnosi również o powołanie w charakterze ekspertów naczelnika Wydz. wsch. M. S. Z. r. Zaleskiego i b. min. Leona Wasilewskiego, na okoliczność rozwoju i obecnego charakteru stosunków na płaszczyźnie trójkątnej: Polska. Z. S. S. R. i Ukraina. Ponadto prosi o naprowadzenie dowodu z artykułu prof. Zdziechowskiego w „Wiadomościach Literackich” z artykułu „16 wiosna Z. S. S. R.”, pomieszczonego w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim”, artykułu „Prawda o głodzie w Rosji” w „Ilustr. Kurj. Codz.”, artykułu wstępnego z 27. IX. w „Matin”, artykułu dr. Amende w „Diło”, oraz artykułu z „Herald Tribune”. Również adv. Bilak prosi o przesłuchanie posła dr. Lewickiego, red. „Diła” Mudrego, sen. Makucha, oraz pos. Mileny Rudnickiej. Wszystkie te wnioski mają być dowodem, częściowo niezwykłego afektu oskarżonego w chwili popełnienia czynu, częściowo zaś mają scharakteryzować jednostronne stosunki sowiecko-ukraińskie.

Prokurator sprzeciwia się wszystkim wnioskom obrony.

Trybunał po naradzie wszystkie wnioski odrzucił.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator celem uzasadnienia oskarżenia. Na wstępie oskarżył publicznie pokrótce przytacza raz jeszcze przebieg i dokonanie zbrodni. Jeśli chodzi o motyw strzelania do woźnego Dżugaję, jest ten motyw dla wszystkich jasny. W sprawie zabójstwa Małłowa działała tu chęć demonstracji. W ten sposób — mówi prokurator — nie wolno demonstrować żadnemu obywatelowi państwa polskiego, bez względu na narodowość. Od spraw polityki zagranicznej jest jedynie Rząd.

Wina osk. Łemyka musi być traktowana bez „posmaku” politycznego, który chcą jej dać obrońcy. Nie ma żadnych okoliczności, któreby Łemyka tłumaczyły, lub któreby jego winę łagodziły. Wobec tego żądam dla oskarżonego — kary śmierci, — kończy swe przemówienie prokurator.

Jako pierwszy obrońca przemawia adv. Szuchewycz, który usiłuje podkreślić tło ideowo-polityczne zbrodni. Żąda przekazania sprawy Łemyka sądowi zwyczajnemu.

Prokurator replikuje, poczem przemawia adv. Starosolski.

Oskarżony zrzeka się ostatniego słowa.

Trybunał udał się na naradę, trwającą około 20 minut. Po naradzie przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego oskarżony Łemyk został skazany za zabójstwo Małłowa na dożywotnie więzienie.

Sprawę o usiłowane zabójstwo woźnego Dżugaję, przekazano postępowaniu zwykłemu.

Polska Akademia Literatury.



Pierwsi członkowie powołanej do życia Polskiej Akademii Literatury.
 1-szy rząd (od lewej) Wacław Berent, Tadeusz Boy-Zeleński, Piotr Chojnowski, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner.
 2-gi rząd Julj. Kaden Bandrowski, Bolesław Leśmian, Miriam (Zenon Przesmycki), Zofja Nałkowska, Karol Hubert Ros.worowski.
 3-ci rząd — Wincenty Rzymowski, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Jerzy Szaniawski, prof. Tadeusz Zieliński.

Znów aresztowanie ginekologa we Lwowie.

Wczoraj został aresztowany na polecenie sędziego śledczego znany ginekolog lwowski dr. Sch. Dochodzenia przeciw niemu są otoczone narazie tajemnicą. Dr. Sch. aresztowano podobno w związku z ujawnieniem podczas procesu dra Kilara kilku operacji ginekologicznych, przeprowadzonych nieudolnie przez dr. Sch.

Aresztowania w Stanisławowie.

Przedwczoraj przeprowadziła brygada polityczna Wydziału śledczego w Stanisławowie szereg rewizji mieszkaniowych u Ukraińców podejrzanych o działalność w szeregach OUN. W wyniku rewizji aresztowano 13 osób, w tym kilku akademików. Poza tem przeprowadzono w Uhornikach obok Stanisławowa rewizję u ks. Hamszewskiego b. posła Undo.

Kopernika 15a

Filija Perfumerji S. FEDERA
 57 Katuska 7

Wiadomości bieżące

31
października
1933

Wtorek

Lucyli

Jutro Wszystkich Św
Wschód słońca 6:29
Zachód słońca 16:10

TEATR WIELKI

Wtorek, 31 b. m. godz. 7:30 Premiera „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.
Środa, 1 listopada, godz. 3:30 „Porwana Narzeczona” H. Zbierzchowskiego. Ceny najniższe.
Środa, 1 listopada, godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.
Czwartek, 2 listopada, godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.
Piątek, 3 listopada, godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.
Sobota, 4 listopada, godz. 7:30 „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 31 b. m. przedstawienie zawieszane z powodu próby generalnej „Moja siostra i ja”.
Środa, 1 listopada, godz. 7:30 Premiera „Moja siostra i ja”, komedia muzyczna.
Czwartek, 2 listopada, godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.
Piątek, 3 listopada, godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.
Sobota, 4 listopada, godz. 7:30 „Moja siostra i ja” kom. muzyczna.
COLLOSEUM:
Film „Noce portowe”. Rewja „Szukamy pieprzyka”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Pod kuratelą” z Vlasta Burianem.
APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepura.
ATLANTIC: „King Kong”.
CASINO: „Biała lilia”.
CHIMERA: „Jej Królewska Mość” (Lilian Harwey).
GRAZYNA: „Ascela” oraz rewja Kaczorowskiego.
KOPERNIK: „Królewski kochanek”.
MARYSIENKA: „Wuj Mozesz”.
MIRAŻ: „Baby” z Anny Ondra.
MUZA: „Jego Ekselencja subjekt”.
PALACE: Jan Kiepura „Zdobycie cie muszę”.
PAN: „Siostra Angelika”.
PASAŻ: Tom Mix „Noc strachu”.
RAJ: „Naucz mnie kochać”.
STYLOWY: „Bracia Karamazow” i „Mecz komików”.
ŚWIT: „Wszystko dla dziewczynki” Maradu i Harry Peel.
UCIECHA: „Piraci stepu” oraz rewia EDDI.

— Teatr Wielki. Dzisiaj premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Wspaniałe to arcydzieło wyrosło z wieszczkiej intuicji i poetyckiego natchnienia porywające słą swojego wyrazu dramatycznego i pieknem swego nieporównanego języka przygotowane jest z prawdziwym pietyzmem pod reżyserią J. Strachockiego w efektownej dekoracji projektu prof. A. Pronaszki i świetnej obsadzie z pp. Białoszczyńskim, Stępkowskim, Strachockim, Krasnowieckim, Jaśkiewiczem, Machalskim, Kańskim, Nawarą, Włockowskim, Krzemińskim, Przystawskim, Dorwskim, Szpieganowiczem, Brochwiczem, Berskim, Pillerową, Kossoką, Dziewońską, Mikłuskówną, Jakubińską Krzywicką, Malanowicz, Kipienówną, Wierzejską, Życzkowską, Bonacką, Martini Micholowiczem, Tatarakiewiczem, Brochwiczem, Akrzyńskim, Szczepańskim, Kańskim Guttherem, Żurowskim, Połonińskim i in. Dzięki niezmiernie niskim cenom przepięknie to widowisko dostępne będzie dla każdego, a szeroki ogół i kształcąca się młodzież będą mieć tak rzadką sposobność za poznania się z tem wizerunkiem dzieła wielkiego poety.

We środę o godz. 3:30 pop. wobec nieślabnącego zainteresowania i licznych zaproszeń ze strony publiczności wystawiony będzie czarujący wodewil H. Zbierzchowskiego „Porwana narzeczona, świąteczny swoje 36 przedstawień Ceny najniższe.

Z Teatru Rozmaitości. Dzisiaj Teatr niezwinny z powodu próby generalnej „Moja siostra i ja”.
„Moja siostra i ja” przemila pełna wdzięku i humoru nowość R. Benatzkiego, jedna z najnowszych komedij współczesnych wchodzi na repertuar we środę dnia 1 listopada.

W najbliższych dniach wchodzi w Teatr Wielki na repertuar przedstawień dla młodzieży świątina przeróbka sceniczna J. Fedorskiego ze słynnej tak popularnie wśród dzieci i młodzieży powieści De Fosgo „Robinson Kruzo”. Wzruszające dzieło nieszczęśliwego rozbika, borykała-

Największy wybór
nowsze modele
niższe ceny

FUTRA-BERNFELD

Rok założenia 1859

Sprzedaj model i skórek
w parterze i na I. p.

Nowoczesna pracownia kuśnierska, Lwów, Legionów 7

Ruch tramwajowy w dniu Zaduszek.

W sprawie zmiany kierunków jazdy wozów M. K. E. w dniach 31 października oraz 1 i 2 listopada b. r. (dni Zaduszek).

Dnia 31 października br. w godz. od 13—20.

Dnia 1 listopada br. w godz. od 9:30 do 20.

Dnia 2 listopada br. w godz. od 13 do 20 zmieniają kierunki jazdy wozy linii 1, 3, 8, jak następuje: Wozy linii 1 będą kursowały z Dworca głównego ul. L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuska, przez Rynek, Łyczakowską do ul. św. Piotra, ul. św. Piotra do cmentarza Łyczakowskiego, poczem z powrotem ul. Zieloną, Piłsudskiego, Batorego Hetmańska, Sykstuska, Kopernika, L. Sapiehy do Dworca głównego.

Wozy linii 3 będą kursowały od Rogatki Janowskiej, ul. Janowska, Kazimierzowska, Legionów, pl. Bernardyński, ul. Piłsudskiego, Zieloną św. Piotra do cmentarza Łyczakowskiego, poczem z powrotem ul. św. Piotra, Łyczakowską, Legionów, pl. Bernardyński, ul. Hetmańska, Kazimierzowska, Janowska do Rog. Janowskiej.

Wozy linii 8 będą kursowały z Bogdanówki ul. Gródecka, Kazimierzowska, Legionów, pl. Bernardyński, ul. Piłsudskiego, Zieloną do Cmentarza Ły-

czakowskiego, poczem z powrotem ul. św. Piotra, Łyczakowską, pl. Bernardyński, ul. Hetmańska, Kazimierzowska, Gródecka do Bogdanówki. Z Wątlów Hetmańskich do cmentarza Łyczakowskiego i Janowskiego, oraz z Gabrieliówki do cmentarza Janowskiego będą kursowały ponadto wozy posilko we o znaku „H” i odpowiednich tablicach kierunkowych. Połączenie między ul. św. Piotra a górnym Łyczakowem utrzymywać będzie specjalnie do tego celu wyznaczony wóz, do którego będzie można przesiadać za okazaniem biletu, wydanego z wozów linii 1, 3, 8 i H, o ile jazda wozami tych linii odbywała się w kierunku ul. św. Piotra.

Z wozu utrzymującego połączenie między górnym Łyczakowem, a ul. św. Piotra, będą wydawane bilety znaczone szczykami i uprawniać będą do przesiadania do wozów linii 1, 3, 8, jadących w kierunku śródmieścia.

Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że ze względów technicznych, zmuszona była skasować na okres jesienny i zimowy przystanek warunkowy M. K. E. w ul. św. Zofii naprzeciw Nr. 46 (przed wylotem ul. Racławickiej) w kierunku jazdy do ul. Ponickiego.

cego się z ciężkimi warunkami życia i samotności, pierwsze spotkanie Robinsona z Piętaszkiem, walka z dzikimi, tęsknota za ojczyzną i wyzwolenie oto poszczególne etapy tej przepięknej opowieści, rozgrywanej się na egzotycznym tle wśród bogato reprezentowanego na scenie świata zwierzęcego. Przedstawienia „Robinsona” nie tylko stanowią będą ukochaną rozrywkę dla dzieci i młodzieży, ale również dużą atrakcję dla starszych, żywiących dla tej powieści z młodych lat szczególny sentyment. Prace przygotowawcze postępują pod reżyserią K. Tatarakiewicza. Robinsona gra p. Szpiganowicz, Piętaszka p. Dorwski.

— Kino - rewja „Stylowy”. Pełna humoru rewja p. t.: „Mecz komików” z Bukojemską, Belskim i Maczkowskim na czele zespołu, będzie grana jeszcze tylko dziś i jutro. We czwartek premiera nowej rewii p. t.: „Nasza paczka” z udziałem nowopozyskanych sił stolicy Halimy Dorex i Leona Leńskiego. Na ekranie jeszcze tylko przez 2 dni „Bracia Karamazow”.

— Dziś pożegna Lwów, Kaczorowski. Dziś w „Grażynie” pożegna Lwów ulubieniec publiczności A. Kaczorowski, udając się wraz ze swoim zespołem do Krakowa. Grana jest rewja: „Hulaj dusza”.

— Colosseum. Tylko jeszcze kilka dni grana będzie na scenie Colosseum przebojowa rewja, ciesząca się rekordowym powodzeniem p. t.: „Szukamy pieprzyka” w wykonaniu zespołu „Perskie Oko” z p. Melą Grabowską na czele, oraz film p. t.: „Noce portowe”, grały po raz pierwszy we Lwowie. W dniu powszednie do rozpoczęcia 1-go seansu ceny miejsc niższe.

— Na Zaduszki. Lwowska Liga Kobiet urządziła w dni Zaduszek sprzedaż wieńców wiązankę świec i chorągiewek na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim. Sprzedaż trwać będzie trzy dni tj. we wtorek, środę i czwartek. Dochód przeznaczony na zakupno ciepłej odzieży dla dzieci w Ochronie im. Marszałka Piłsudskiego.

Liga kobiet zwraca się z serdecznym wezwaniem do publiczności, by pośpieszyła z chętnymi ofiarami i przyczyniła się do zopatrzenia na zimę ubogiej działwy.

— Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych zwraca się również w tym roku o poparcie akcji krzyżowej na rzecz katolickich ubogich naszego miasta. W dniach modlitw za zmarłych, w dzień Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny, Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych sprządać krzyże na groby, aby zasilił fundusze na pomoc dla ubogich żywych. Sprzedaż tych krzyży odbywać się będzie u

wejścia na cmentarzach: Łyczakowski, Janowski i Zamarynowski.

— Nabożeństwo za poległych w Dzień Zaduszny. W czwartek, 2 listopada w kaplicy Orła na cmentarzu Obrońców i woja odprawi ks. Stanisław Matzner, proboszcz garnizonu lwowskiego dwie Msze św. za poległych w obronie Ojczyzny, a to: o godz. 10-tej staraniem Straży Męgli Polskich Bohaterów, a o godz. 11-tej staraniem Katolickiego Związku Polek z Warszawy.

TANIO BO W BRAMIE!!!

POLECA SIĘ
„FUTRO” - BACZES
Lwów, LEGIONOW 19.
1862 TEL. 29-48.

— Ważne dla eksporterów ryb. W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej jest do przegłędnięcia raport Konsulatu Rz. P. w Paryżu w sprawie możliwości zbytu ryb słodkowodnych we Francji.

— Ważne dla eksporterów grzybów. W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej jest do przegłędnięcia raport Konsulatu Rz. P. w Paryżu w sprawie możliwości zbytu grzybów we Francji.

— Choynowskiego „Powieść o młodości”. Ukazała się oddawna oczekiwana, nowa powieść Piotra Choynowskiego „W młodych oczach” (nakład Gebethnera i Wolfa). Odkładając obszerniejsze omówienie tej książki — prawdziwego ewenementu literackiego — do późniejszej recenzji, przestaniemy tu narazie na krótkiej wzmiance informacyjnej.

Treść rozgrywa się w środowisku inteligencji polskiej w końcu ubiegłego i w pierwszych latach bieżącego stulecia. Napisała w formie wspomnień z dzieciństwa i wczesnej młodości urojonego bohatera, Michała Keckiego, stanowią ta powieść pierwszy trzęzwy, obiektywny i z dystansu lat zrobiony obrachunek owych czasów. Warszawa, jej „byt”, obyczajowość, ucisk niewolny ruch polityczny, sytuacja i rozwój gospodarczy wylania się harmonijnie z przeżyć młodego bohatera, rozwija się wraz z jego rozwojem.

Styl tej książki jest dokładny, skąpy, o nieznanym u nas przejrzystości i prostocie. Przeczyta ją z największym zainteresowaniem zarówno wyrażony w liście, który rozsmakuje się w wysokim artyzmie tej powieści, jak i czytelnik mało wykształcony, którego podciągnie tej fabuła i poucza-

Zgon wybitnego artysty dramatycznego.

Ś. P. JÓZEF SOSNOWSKI.

Jak donosiłszy w Łodzi zmarł artysta dramatyczny, ś. p. Józef Sosnowski, urodzony 10 maja 1863 roku w ziemi radomskiej we wsi Kuniczki. Po ukończeniu gimnazjum realnego w Warszawie, dnia 1 sierpnia 1881 roku wstąpił na scenę teatru Polskiego w Poznaniu, następnie został zaangażowany do teatru w Łodzi, później do teatrów wędrownych Nowakowskiego i Myszkowskiego, Gralińskiego, braci Sarnowskich i zpowrotem do teatrów w Poznaniu, Łodzi, teatru im. Słowackiego w Krakowie, teatru polskiego w Warszawie. Ostatnio przed pójściem na emeryturę pracował w teatrze miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Ś. p. Józef Sosnowski posiadał talent o bardzo rozległej skali. Nie sposób wyliczyć tu dorobku artystycznego znakomitego artysty. Dość tylko wspomnieć o niezapomnianym dziennikarzu z Wesele, Bolesławie Śmiałym, Makbecie, Ks. Marku, Ks. Piotrze w Dziadach, Samuelu w Sędziach, szambelanie w „Głupim Jakobie”, a ostatnio o roli ojca w „Niespodziance” Rostworowskiego. Nie ograniczając się do twórczości aktorskiej rozwijał też działalność reżyserską i pedagogiczną.

Ze śmiercią Józefa Sosnowskiego schodzi do grobu znakomity znawca i realizator sztuki Wyspiańskiego. Ostatnio Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło artyście opracowanie inscenizacji wszystkich dzieł Wyspiańskiego.

Niespodziewana śmierć ś. p. Józefa Sosnowskiego okrywa głęboką żałobą scenę polską.

Wjazd na Wawel.

Wlokąca się od szeregu lat sprawa odpowiedniego urządzania wjazdu na Wawel doczekała się nareszcie pomyślnego rozwiązania dzięki interwencji Prezydenta m. dr. Kaplickiego, który uzyskał z Funduszu Pracy zasiłek narazie w wysokości 50.000 zł. na uporządkowanie placu pod Wawelem od strony Klasztoru OO. Bernardynów i urządzenie wjazdu na Zamek królewski.

Dotychczasowy stan stoków, zwłaszcza od strony placu Bernardyńskiego pozostaje niemal w zupełnym zaniedbaniu i razi przedewszystkiem z wzgórza ukoronowanego Zamkiem królewskim i Katedrą.

Narazie objęto kosztorysem robót urządzenie wjazdu na Wawel, pod którym rozumie się ęcały plac Bernardyński z przyległą ul. Stradom i Bernardyńską oraz właściwą drogę wjazdową na stoku wzgórza wawelskiego od przedłużonej ul. św. Idziego do bramy zamykającej stare mury obronne Wawelu. Na tym obszarze projektuje się przedewszystkiem skanalizowanie torów jezdnych i ich zabrukowanie kostką bazaltową, odzielenie krawężnikami pozostałych wierzchni i pokrycie ich mozaiką chodnikową.

Koszt tych robót obliczony jest na sumę 185.000 zł.

iący realizm. Łączy się tu bowiem najwyższa klasa literacka z dostępnością dla najszerszych warstw czytelnicych — ideał, który powinien przyświecać wszelkiej prawdziwie współczesnej, demokratycznej literaturze

— Oszczędność połączona z grą Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie sprzedaje na dogodnie spłaty miesięczne dolarówki, premijówki inwestycyjne i premijówki budowlane. Oszczędzając 7 zł. miesięcznie nabywa się te trzy procentujące się obligi i gra się na nie już po zapłaceniu pierwszej raty. Główne wygrane wynoszą 40 tysięcy złotych dolarów, 250 tysięcy złotych, 200 tysięcy złotych i t. d. Ponadto jest wiele dużych wygranych a obligacje wartości nominalną wylosować się musi. Wszelkich informacji udziela Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, pl. Marjański 7.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry do 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

OBWIESZCZENIE O LICYTACJACH

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie ogłasza niniejszem w myśl art. 15 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. października 1932 r. Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzaniu egzekucji z nieruchomości, z celem ściągnięcia zaległości, z wydanych przez Towarzystwo długoterminowych pożyczek hipotecznych, odbędą się licytacje niżej wymienionych nieruchomości wraz z wszelkimi przynależnościami.

Licytacje odbędą się przed notariuszem Zygmuntem Groblewskim w biurze jego, we Lwowie przy ul. Rutowskiego l. 3, w niżej oznaczonych terminach. Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione powołanem wyżej rozporządzeniem.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w wysokościach niżej podanych w kasie Towarzystwa w gotówce lub papierach wartościowych, które wedle obowiązujących przepisów mają bezpieczeństwo pupilarne.

Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postępowania, wykazały, że wniosły pozew o wyłączenie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem prawo tych osób nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Kopernika l. 4, codziennie od godz. 9-tej do 11-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt, zaś w ostatnich dwu dniach przed terminem licytacyjnym w biurze wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać wystawione na sprzedaż nieruchomości codziennie od godz. 8-iej do 18-iej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak, niż po upływie dwu miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

Nr	Oznaczenie nieruchomości	L. wykazu hip. oraz miejsce przechowania księgi gruntowej	Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości	Miejsce położenia nieruchomości gmina, powiat	Nazwisko dłużnika	Cena wywołania zł.	Wysokość rękojmi zł.	Termin licytacji
1.	dobra: Morańce	whl. 489 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Przemyślu	gospodarstwo rolne i stawowe	gmina: Morańce pow.: Jaworów	Ludwik Karczewski i Helena Karczewska, jako spadkobierczynie śp. Aleksandry z hr. Komorowskich Karczewskiej	527.120	100.000	11 grudnia 1933 godz. 10-ta
2.	dobra: Zarzyszcze	whl. 239 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego we Lwowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Pily pow.: Żółkiew	Jan Mateusz 2 im. Kratell, Marja Kratellowa i Stanisława z Kratellów Wasilewska	132.820	7 000	11 grudnia 1933 godz. 10:30
3.	dobra: Żuków	whl. 323 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Kołomyjach	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Żuków pow.: Horodenka	Stefan Theodorowicz	1,462.970	200.000	11 grudnia 1933 godz. 11-ta
4.	realność wiejska zwana „Folwark Bieniów“	whl. 1128 ks. gr. gm. kat. Spasów w Sądzie grodzkim w Sokalu prowadzonej	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Spasów pow.: Sokal	Franciszek Raciborski	526.810	25.000	11 grudnia 1933 godz. 11:30
5.	dobra: Dołżka	whl. 170 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Stanisławowie	gospodarstwo rolne	gmina: Dołżka pow.: Kaiusz	Mikołaj Hoszowski	55.510	4 000	11 grudnia 1933 godz. 12-ta
6.	dobra: Ostrów	whl. 325 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Złoczowie	gospodarstwo rolne	gmina: Ostrów pow.: Złoczów	Anna z Torosiewiczów Żebracka	273.560	30.000	11 grudnia 1933 godz. 12:30
7.	a) dobra: Zywo- czów b) realność wiejska	a) whl. 402 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Kołomyjach b) whl. 1244 N ks. gr. gm. kat. Zywo- czów w Sądzie grodzkim w Obertynie prowadzonej	gospodarstwo rolne	gmina: Zywo- czów pow.: Horodenka	Schullim Lieblich i Róża z Reisów Lieblichowa	a) 497.480 b) 72.620	70.000	15 grudnia 1933 godz. 10-ta
8.	realność wiejska	whl. 758 ks. gr. gm. kat. Rzędzianowice w Sądzie grodzkim w Mielcu prowadzonej	gospodarstwo rolne	gmina: Rzędzianowice pow.: Mielec	Benjamin Hermele	104.080	5.000	15 grudnia 1933 godz. 10:30
9.	dobra: Józefówka folwark	whl. 641 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Brzeżanach	gospodarstwo rolne	gmina: Wasieczyn pow.: Rohatyn	Jadwiga z Umańskich Zaleska, Dr. Eugenjusz Zaleski i Józef Waranka	398.770	30.000	15 grudnia 1933 godz. 11-ta
10.	dobra: Wielka wieś	whl. 1192 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Tarnowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Wielka wieś pow.: Brzesko	Joanna z hr. Stadnickich hr. Stadnicka	659.410	60.000	15 grudnia 1933 godz. 11:30
11.	dobra: Lipica górna	whl. 452 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Brzeżanach	gospodarstwo rolne	gmina: Lipica górna pow.: Rohatyn	Salka Parecka ur. Meiler, Karol Ludwik 2 im. Parecki i Marja Irena 2 im. Parecka zam. Rapaczyńska	289.990	25.000	15 grudnia 1933 godz. 12-ta
12.	a) dobra: Grodzisko górne b) dobra: Grodzisko dolne c) realność wiejska d) realność wiejska e) realność wiejska	a) whl. 560, b) whl. 592 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Rzeszowie c) whl. 1079, d) whl. 1366, e) whl. 2359 ks. gr. gm. kat. Grodzisko dolne w Sądzie grodzkim w Lezajsku prowadzonej	a) gospodarstwo rolne i leśne b) c) d) e) gospodarstwo rolne	a) gmina: Grodzisko górne b) c) d) e) gmina: Grodzisko dolne pow.: Łańcut	Irena z Kellermanów Lityńska	a) 160.060 b) 76.220 c) 1.460 d) 10.590 e) 29.120	35.000	15 grudnia 1933 godz. 12:30
13.	dobra: Solina	whl. 355 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Sanoku	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Solina pow.: Lesko	Pejsach Stern i tow. względnie nabywca licytacyjny Wolf Wechsler, względnie nabywca relicytacyjny Ma-sza Wechslerowa	253.340	15.000	15 grudnia 1933 godz. 13-ta
14.	dobra: Krukienice	whl. 745 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Przemyślu	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Krukienice pow.: Mościska	Dr. Henryk Straszewski i Janina z Woźniakowskich Straszewska, z prenotacją prawa własności na rzecz firmy „Mleczarnia Krukienice S. A. w Krukienicach“	942.810	80.000	18 grudnia 1933 godz. 10-ta
15.	dobra: Telacze	whl. 368 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Brzeżanach	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Telacze pow.: Podhajce	Marja Eufemja 2 im. z Cywińskich ks. Puzynina	1,188.330	60.000	18 grudnia 1933 godz. 10:30
16.	dobra: Kołodróbka	whl. 65 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Czortkowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Kołodróbka pow.: Zaleszczyki	Julia Emanuela 2 im. Dela Scalla	811.720	50.000	18 grudnia 1933 godz. 11-ta
17.	dobra: Krzywe	whl. 196 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Sanoku	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Krzywe (ad Tworyjne) Pow.: Lesko	Stanisław Kopczyński	493.110	40.000	18 grudnia 1933 godz. 11:30
18.	dobra: Oleksińce	whl. 242 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Czortkowie	gospodarstwo rolne	gmina: Oleksińce pow.: Borszczów	Stanisław Gromnicki, z zainstalowaniem (B. 4) prawem służebności użytkowania tych dóbr na czas życia właściciela na rzecz Adama i Antoniego Gromnickich	964.350	70.000	18 grudnia 1933 godz. 12-ta
19.	a) dobra: Więtkowice b) dobra: Wólka Więtkowicka	a) whl. 238, b) whl. 239 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Samborze	a) gospodarstwo rolne i leśne b) rolne	gmina: Więtkowice pow.: Sambor	Marja Kieszkowska	a) 946.800 b) 99.500	100.000	18 grudnia 1933 godz. 12:30
20.	dobra: Szumlany wielkie	whl. 446 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Brzeżanach	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Szumlany pow.: Podhajce	Stanisław Jerzy Gelewski	561.440	50.000	18 grudnia 1933 godz. 13-ta
21.	a) dobra: Byczkowce b) realność wiejska c) realność wiejska	a) whl. 73 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Czortkowie b) whl. 1096, c) whl. 1139 ks. gr. gm. kat. Byczkowce w Sądzie grodzkim w Czortkowie prowadzonej	gospodarstwo a) rolne b) leśne c) rolne	gmina: Byczkowce pow.: Czortków	Włodzimierz Zaremba Cielecki	a) 567.700 b) 395.510 c) 75.650	100.000	18 grudnia 1933 godz. 13:30

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE WE LWOWIE

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 5913/32. Edykt licytacyjny. Dnia 7. grudnia 1933, o godz. 10^{1/2} rano odbędzie się w tut. Sądzie, w biurze Nr. 5, licytacja polegająca na sprzedaży nieruchomości wchodzącej się z parceli budowlanej i grun-
towej oraz domu murowanego. Oszacowa-
nie: 13.300 zł. Najniższa cena: 6.650 zł.
Warunki i akta do przejrzenia. 4476
Sad Grodzki
Bochma, dnia 11 października 1933.

Km. 1150/33. Strona zobowiązania: Mn
konkursowa Hermana Brettschneidera
Czortkowie Edykt licytacyjny oraz we-

zwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na
wniosek dra Lipy Schumera we Lwowie
ul. Podlewskiego 10, jako zarządcy Masy
konkursowej Hermana Brettschneidera od-
będzie się dnia 1 grudnia 1933 o godz. 9³⁰
przedpoł. w biurze Nr. 16 Sądu Grodzkie-
go w Czortkowie na zasadzie zatwierdzo-
nych warunków licytacja 3/32 części realno-
ści objętej whl. 2488 ks. gr. gm. kat. Czort-
ków z Wygnanką, składającej się z obud-
6 i pb. 7/1 obszaru 249 m. kw. wraz z 4
piętrową kamienicą o trzech frontach wraz
z siecią elektryczną i kanalizacją. Wartość
szacunkowa wynosi 9568 zł, 44 gr. Najniż-
sza oferta wynosi 4784 zł, 22 gr. Poniżej
najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Czortków, 12 października 1933. 4478/K

Km. 956/33. Obwieszczenie. Komornik
Sądu Grodzkiego w Brodach na zasadzie
art. 602 K. P. C. zawiadamia, że w spr-
wie egzek. Zjednocz. Banku Ziemiańskiego
Oddział w Lublinie, odbędzie się dnia 9 li-
stopada 1933 godz. 9 rano licytacja rucho-
mości a to: 3 młynków do czyszczenia zbo-
ża, 5 sieczkarni i 1 buraczarki, które to ru-
chomości można oglądać w dniu licytacji
miejscu sprzedaży w czasie wyżej ozna-
conym. 4480/K

Komornik Sądu Grodzkiego
Brody, 16 października 1933.

Km. 1238/33. Obwieszczenie o licyta-
cji nieruchomości. Komornik sądu grodzkie-
go w Horodence Rewiru 2. zamieszkały w
Horodence zawiadamia, że dnia 9 listopada

1933 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Ho-
rodence w biurze Nr. 19 sprzedane zosta-
na następujące realności a to: 1) realność
obj. whl. 7960 N. gm. kat. Horodenka, skła-
dająca się z parc. grt. 2798/9, 3797/9, 3790/5
3588/9 i 3788/11 w niwie Kłpiaczka, Marji
Dziombak i Michała Dziombaka własna,
której wartość szacunkowa wynosi 5.250 zł.
2) realność obj. whl. 3001 gm. kat. Tysz-
kowce, składająca się z pgrt. 2836/1, w ni-
wie Zabokruki Marji Dziombak własna
której wartość szacunkowa wynosi 800 zł.
3) realność obj. whl. 7962 N. gm. kat. Ho-
radenka składająca się z parc. grt. 3798/8
3797/8, 3790/4, 3788/8 i 3788/10 w niwie
Kłpiaczka Dmytra Mykietiuka i Marji My-
kietiułk własna, której wartość szacunko-
wa wynosi 2.000 zł. Najniższa oferta wywo-

si a to: a) realności ad 1) 2.846 zł., budynków na niej stojących 700 zł., b) realności ad 2) 534 zł., c) realności ad 3) 1.534 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4482/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II Horodenka, dnia 18 października 1933.

I. Km. 2878/33. Edykt licytacyjny Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, Rewiru I-go zawiadamia, że dnia 29 listopada 1933 r., o godzinie 10-tej i pół przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie, w biurze N. IV., licytacja realności: połowy wólki 72 gm. Skniłów (parc, budowl. z domem mieszkalnym i budynkami gospod.), połowy wia 207 gm. Skniłów (ogród); połowy wólki 210 gm. Skniłów (rola z domem mieszkalnym). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2.206 zł., 1.342 zł., 5.218 zł. Najniższa oferta 1.470 zł., 70 gr., 894 zł., 3.478 zł., 70 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u komornika.

Lwów, dnia 20 września 1933. 4484/K

III. Km. 1570/33 Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Rew. III. Aleksander Olszewski, zamieszkały w Tarnopolu, ul. Tarnowskiego 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1933 r., o godz. 10 w Tarnopolu, pl. Sobieskiego 22, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: galanterii i konfekcji męskiej i damskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1051, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4486/K

Tarnopol, dnia 25 października 1933.

III. Km. 1569/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Rew. III. Aleksander Olszewski, zamieszkały w Tarnopolu, ul. Tarnowskiego 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1933 r., o godz. 10 w Tarnopolu, ul. pl. Sobieskiego 22, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: galanteria i konfekcja męska i damska oszacowanych na łączną sumę zł. 1198 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 4487/K

Tarnopol, dn. 25 października 1933.

V. Km. 3292/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru V., z siedzibą urzędową przy pl. Marjackim 5, na zasadzie art. 602 kpc., obwieszcza, że w dniu 14 listopada 1933, o godz. 8:30, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika z jego warsztatu we Lwowie, przy ul. Marcina 29, składającej się z jednej tokarni do toczenia żelaza, oszacowanej na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4488/K

AMORTYZACJE

Co. 161/33/2. Edykt. Na wniosek Arona Preilicha, kupca w Lesku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionego weksla z daty: Lesko, 23 marca 1933, na 150 zł. opiewającego, wystawionego przez Składnię Kótek Rolniczych w Ustrzykach dolnych, z terminem płatności 23 maja 1933 r., płatnego na zlecenie Składnicy Kótek Rolniczych w Lesku, zaopatrzonego żyrem i blanco Składnicy Kótek Rolniczych w Lesku. Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by w przeciągu dni 60 od dnia tego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” zgłosił się i okazał Sądowi ten weksel, w razie bowiem przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu weksel za umorzony. 4477

Sąd Grodzki

Ustrzyki dolne, dnia 9 października 1933.

T. 43/33. Sarze Schmorak we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności Nr. 23263 na 31 dol. 96 ct. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 4489

Sąd Okręgowy

Lwów 3 sierpnia 1933

T. 160/13. Szewczukowi Bohdanowi zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 6746 „Bohdan Szewczuk” na zł. 4.000, której stan z dniem 1 lipca 1933 wynosił zł. 4.086'55. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 4490

Sąd Okręgowy

Lwów, 13 października 1933.

UPADŁOŚCI

Sa 50/33/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ireny Zahaczewskiej, właścicielki prot. firmy Zdzisław Zdanowicz w Krakowie, Sławkowska 3, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy: sędzia Sądu Okręgowego, Jan Pelczar. Zarządca ugodowy: Stanisław Porębski, kupiec w Krakowie, Rynek główny 13. Audyentja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie, biuro Nr. 55, dnia 30

listopada 1933, o godz. 12. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 listopada 1933. 4462

Sąd Okręgowy cywilny
Kraków, 17 października 1933.

Sa 69/32. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Wojciecha Golca w Rzedzynie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 23 lipca 1932. 4463

I. Sa 13/33/28. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Aleksandra Munka, kupca i przemysłowca w Żywcu na wniosek Romana Springuta, zwalnia się go z obowiązku zarządcy ugodowego, a w jego miejsce ustanawia się zarządcą ugodowym Dr. Józefa Pulkę, adwokata w Żywcu. Audyentję ugodową wyznacza się w Sądzie Grodzkim w Żywcu na dzień 14 listopada 1933, o godzinie 9 przed południem.

Sąd Okręgowy Wydział I. 4469

Wadowice, dnia 19 października 1933.

Sa 17/33. Edykt ugodowy Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henocha Stolzenberga w Busku, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: Bogusław Lewicki, kierownik Sądu Grodzkiego w Busku. Zarządca ugodowy: Izidor Benko w Busku. Audyentja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Busku, dnia 17 listopada 1933, o godzinie 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1933.

Sąd Okręgowy

Złoczów, dnia 11 października 1933. 4470

FIRMY

Firm. 156/33. A. 647. Wpis do istniejącej już firmy. Dnia 12 sierpnia 1933, wpisano do rejestru Oddziału „A”, następująco: Siedziba Firmy: Mościce, Brzmienie Firmy: „Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzwie”. Zmiany: Rada Administracyjna Firmy po myśli § 28 p. 9 statutu Przedsiębiorstwa zamianowała następujących prokurentów: Kazimierz Goliń, Andrzej Miziewicz, Inż. Stanisław Kubiński, Jerzy Płóński, Inż. Mieczysław Günther, Stanisław Lachmann, równocześnie po myśli § 36 statutu uchwaliła, że do ważności zobowiązań Przedsiębiorstwa wystarczają podpisy dwóch prokurentów pod nazwą firmy.

Sąd Okręgowy, Wydział II

Tarnów, dnia 12 sierpnia 1933. 4466

Firm. 171/33. II. A. 657. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 1 października 1933. 1) Brzmienie firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego. 2) Siedziba główna firmy: M. st. Warszawa 3) Siedziby uboczne firmy: Białe, Białystok, Bydgoszcz, Drohobycz, Gdynia, Katowice, Kolomyja, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Łuck, Poznań, Radom, Równo, Stanisławów, Tarnów, Walno i Włocławek. 4) Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem Banku jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacji komunalnych, kolejowych i dla potrzeb przemysłu obligacji bankowych, popieranie instytucji kredytowych, powołanych do życia przez samorządy (kasy oszczędności, kasy gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych (§ 63), ze szczególnem jednakże uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw (§ 5 statutu). 5) Posiadacz firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową, której przysługuje osobowość prawna (§ 2 statutu). Utworzony został na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) Państwowych Instytucji Kredytowych w Banku Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 477) oraz Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień Rozp. Prez. R. P. z dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu (fuzji) państwowych Instytucji Kredytowych w Banku Gospodarstwa Krajowego (Dz. U. R. P. Nr. 86/30, poz. 666). Statut Banku wydany został przez Ministra Skarbu, rozporządzeniem z dnia 31 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 478), na mocy art. 2 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 477). Częściowe zmiany statutu opublikowane zostały w Dziennikach Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej: Nr. 59/24, poz. 597). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 26 czerwca 1924, (Nr. 107/24, poz. 974). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 2 grudnia 1924 r. (Nr. 47/25, poz. 332). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Nr. 91/25, poz. 640). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 28 sierpnia 1925 r. (Nr. 32/26, poz. 195). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1926 r. (Nr. 41/28, poz. 402). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1928 r. (Nr. 56/28, poz. 532). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 5 maja 1928 r. i (Nr. 38/29, poz. 334). Rozp. Ministra Skarbu z dnia 16 kwietnia 1929 r. 6) Upoważnieni do zastępstwa są: Prezes Banku: Dr. Górecki Roman, Naczelny Dyrektor: Dr. Maciszewski Feliks — Łódź, ul. Targowa N. 65, Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. Za-

stępca Naczelnego Dyrektora: Inż. Drecki Jerzy — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1. Dyrektorowie: Dr. Barysz Leon — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Baczynski Włodzimierz — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Dr. Garbusiński Tadeusz — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Kożuchowski Józef — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Wasserab Zygmunt — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Dr. Chechliński Marjan — Lwów, ul. Kościuszki N. 11. Zastępcy Dyrektorów: Czechowski Zdzisław — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Czerniński Włodzimierz — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Golik Bolesław — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Komorowski Edmund — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Dr. Osuchowski Wiktor — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Paprocki Antoni — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Pawłowicz Stanisław — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Ruckgaber Jan — Warszawa, Aleje Jerozolimskie N. 1; Jarmitowski Stefan — Katowice, ul. Mickiewicza N. 3; Rokosz Piotr — Kraków, ul. Rynek Główny N. 47; Dr. Piatowski Kazimierz — Lwów, ul. Kościuszki N. 11; Dr. Greger Kazimierz — Łódź, ul. Kościuszki N. 63; Szwykowski Ludwik — Wilno, ul. Śniadeckich 8. Kierownik Oddziału w Tarnowie jest Hanausek Karol. Zastępcą Kierownika Oddziału w Tarnowie: Machnicki Tadeusz, zamieszkał w Tarnowie, przy ulicy Krakowskiej 19. Prezes ma zwierzchni nadzór nad całą działalnością Banku, przewodniczy w Radzie i czuwa nad wykonaniem jej uchwał (§ 79 statutu). Dyrektor prowadzi wszelkie interesy Banku, administruje całym jego majątkiem z zachowaniem przepisów statutu, jakoteż reprezentuje Bank na zewnątrz wobec osób trzecich (§ 88 statutu). Firma Banku będzie popisywana w ten sposób, że pod pieczęcią umieszczone będą dwa podpisy osób upoważnionych do podpisywania. Za Zakład Centralny i Oddziały Banku mają prawo podpisywać dyrektorowie, zastępcy dyrektorów lub prokurenci Zakładu Centralnego. Za Oddział Banku mają prawo podpisywać: Kierownicy Oddziałów, zastępcy kierowników, lub prokurenci Oddziałów. 7) Prokurenci firmy są: Prokurenci Zakładu Centralnego: Bielecki Stanisław — Warszawa, Al. Jerozolimskie N. 1; Bobrowski Gustaw — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie N. 1; Dr. Burghardt Bronisław — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Bukowiecki Jerzy — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Cibicki Emiljan, Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Czerniński Emil — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dziegala Franciszek — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Dudryk Teofil — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dąbski Jan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Fiala Eugeniusz — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Gizowski Jan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Hukiewicz Mikołaj — Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie Nr. 1; Howorka Czesław — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Hoppe Edward — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Jarosz Edmund — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Kulka Marcell — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Kryński Włodzimierz — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Kozakiewicz Michał — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Krzewski Jan — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Krawczyk Julian — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Kluczyk Michał — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Leśniewski Antoni — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Lewandowski Wojciech — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Lewicki Michał — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Łopuszański Longin — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Łasica Ludwik — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Marcinkowski Piotr — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Matuszecki Kazimierz — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Mazanowski Antoni — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Minkowski Anatol — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Nowak Jerzy — Warszawa, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 1; Niewiadomski Tadeusz — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Niżyński Franciszek — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Nebelski Adam — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Nowicki Edward — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Peschel Karol — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Pec Aleksander — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Plich Henryk — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Porębski Józef — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Raczowski Ludwik — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Remer Klemens — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Dr. Stelecki Antoni — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Inż. Sułkoński Stefan — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Szwarbowski Tadeusz — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Usiekiewicz Józef — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Zieliński Antoni — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Żyła Karol — Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1; Romaszkan Artur — Białe, ul. Ratuszowa róg Rynku N. 1; Białkiewicz Józef — Lwów,

ul. Kościuszki N. 11; Malczyński Bolesław — Lwów, ul. Kościuszki N. 11. Prokurenci Oddziału w Tarnowie: Bałas Fryderyk — Tarnów, ul. Krakowska 19. 8) W uwagach zamieszczono, że: a) kapitał zakładowy Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi zł. 150.000.000; b) Bank rozpoczął swą działalność w dniu 4 czerwca 1924 r. Sąd Okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 29 września 1933. 4467

Firm. 171/33 A — 379. Wykreślenie firmy; Dnia 1 października 1933 wykreślono w rejestrze na wniosek firmy postawiony na podstawie art. 27 Rozp. Min. Spraw o rejestrze handlowym z dnia 22 kwietnia 1919 r., Nr. 37/19, poz. 279 Dz. U. R. P. 1) Siedziba firmy: Główna Warszawa oraz uboczne w Białej, Białymstoku, Bydgoszczy, Drohobyczu, Katowicach, Kolomyji, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku, Poznaniu, Przemysłu, Radomiu, Gdyni, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Włocławku. 2) Brzmienie Firmy: Bank Gospodarstwa Krajowego. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych obligacji komunalnych kolejowych, a dla potrzeb przemysłu obligacji bankowych popieranie instytucji kredytowych powołanych do życia przez samorządy i t. d. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 28 września 1933. 4468

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 51/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jana Wilczyńskiego, Jan Wilczyński urodzony 27 grudnia 1883 w Krzemienicy, powiat Mielec, swa Wawrzyńca i Agnieszki, który przed 30 laty wyjechał do Ameryki i tam bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tu Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Babselrowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Wilczyńskiego wzywa się, aby tu, Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 28 września 1933. 4469

T. 13/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Stachurę, Józef Stachura, urodzony 1 sierpnia 1897 w Zdrochcu, powiat Brzesko, syn Jan i Marii, jako żołnierza b. austr. p. p. oraz uczestnika wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1917, bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tu Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy wżni małżeńskiego Drowi Boberowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Stachurę wzywa się, aby tu, Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 7 września 1933. 4466

T. 101/33. Daniel Sidelnyk, urodzony 1893 w Wólce Mazowieckiej zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. Sąd Okręgowy Lwów, 22 sierpnia 1933. 4491

ROZMAITE

Prez. 17.755/33. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych wykazów hipotecznych dla gminy k. Smerekowice zawiadamia, że w pierwszym terminie edyktalnym, zakreślonym edyktem z 4 kwietnia 1933 Nr. 6125/33 zgłoszono obciążenia po myśli § 7 lit. b) ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dzup., a to wnioskiem hip. 741/33, dotyczącym wykazu hip. 38, wnioskiem hip. 562/33 i 706/33 dotyczącym wykazu hip. 1. 63. — wnioskiem hip. 691/33, dotyczącym wykazów hipotecznych 1. 6 i 10, a wreszcie wnioskiem hip. 579/33 dotyczącym wykazu hip. 1. 38. — Obciążenia te wpisano jako „dawne ciężary” na kartach ciężarów wyż wymienionych wykazów hipotecznych i wzywają się po myśli § 14, powołanej ustawy wszystkich, którzy uważają się za powołanych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wspomnianych wpisów — aby zarzuty swe do dnia 31 stycznia 1934 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorbach zgłosili — gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Przywrócenie pierwotnego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny, Wydział II. Kraków, dnia 23 października 1933. 4471

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**